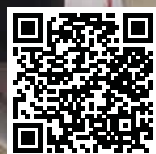


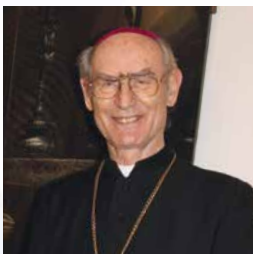
OPOLE

nr 9 wrzesień 2022 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka

Alfons Nossol
Biskup, który łączy
wywiad s. 4-7





**Ta ziemia to mój Dom
i moja Matka**
strona 4-7



Opole w rytmie natury
strona 9-11



**Nowe przedszkole na
Malince wkrótce otwarte**
strona 12-13



**Literackie
puzzle**
strona 14-15



**Fantastyczny festiwal
Opolcon**
strona 16-17



**Rewolucja w polskiej
komunikacji**
strona 18-19



Smakowity bifyj
strona 20-21



**Jarmark Franciszkański
to już uznana marka**
strona 22-23



**Grypa to groźna choroba na
którą warto się szczepić**
strona 24-25



100. rocznica Związku Polaków w Niemczech

27 sierpnia 1922 roku odbył się w Berlinie zjazd założycielski Związku Polaków w Niemczech, który stał się reprezentantem ludności polskiej wobec władz i urzędów niemieckich. Jego znakiem graficznym stało się Rodło symbolizujące bieg Wisły. Z tej okazji w ratuszu odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta, nadano też jednej z sal ratuszowych imię Sali Pamięci Dzielnicy I Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Opolu, a na opolskim Rynku otwarta została wystawa "Mocą tej słuszości – 100-lecie Związku Polaków w Niemczech na obszarze rejencji polskiej".



Historia zatoczyła koło

W powstającym Centrum Przesiadkowym Opole Główne pojawiła się już dekoracja Władysława Początko, która kiedyś zdobiła działający w tym miejscu dworzec PKS. Dekoracja została odkryta podczas prac wyburzeniowych. Na malowidle z przetomu lat 60. i 70. XX w. po jednej stronie widnieją postaci w strojach wskazujących na czasy, kiedy podróżowano konno – artysta umieścił tam również dylizans. Po drugiej stronie przedstawiono osoby z następnej epoki, za którymi stoi autobus. Dzięki konserwatorom z Muzeum Śląska Opolskiego historia zatoczyła koło i dzieło wróciło nad kasy w poczekalni dworcowej.



Tężnia solankowa w Opolu nabiera kształtów

Na budowie pierwszej w Opolu tężni solankowej przy skrzyżowaniu ulic Lwowskiej i Tarnopolskiej prace idą pełną parą. Powstała już duża drewniana konstrukcja tężni, która ma ponad 30 metrów długości i 8 metrów wysokości. W ostatnich dniach zamontowano w niej gałęzie tarniny, po których będzie sptywać solanka wytwarzająca arezol do inhalacji. W ramach inwestycji powstają też alejki spacerowe oraz teren rekreacji dla mieszkańców z placem zabaw. Całość będzie gotowa wiosną 2023 roku.

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole
Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl
redaktor naczelny: Lukasz Smierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Lukasz Baliński, Miłosz Bogdanowicz, Katarzyna Herwy, Alicja Kosakowska, Anna Parkitna, Aleksandra Smierzynska.
projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kedzia
nakład: 6 000 egz.
Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.
Na okładce: Ksiądz Arcybiskup Alfons Nossol, Fot. Sławomir Mielnik



TA ZIEMIA TO MÓJ DOM I MOJA MATKA

Dziewięćdziesiąte urodziny, 65 lat święceń kapłańskich i 45 lat biskupich. Potrójny Jubileusz, to okazja do składania życzeń Księdzu Arcybiskupowi Alfonsowi Nossolowi, który poświęcił nam dużo czasu, a jego efektem jest ten wywiad.

– Czego Księdzu Arcybiskupowi życzyć w pierwszej kolejności, oczywiście oprócz zdrowia, które dla każdego z nas zawsze jest najważniejsze?

– Abym do końca moich dni radośnie służył Bogu i człowiekowi. Dla mnie oznacza to wierne wypełnienie życiowego powołania, które z woli Bożej urzeczywistnia się w służebnym kapłaństwie, którym zostałem obdarowany dla własnego zbawienia i dla służby zbawieniu każdego człowieka.

– Ksiądz Arcybiskup nie ustawał w „poprawianiu” Opola. Wyższe Seminarium Duchowne przeniósł ksiądz z Nysy do Opola, utworzył Muzeum i Archiwum Diecezjalne oraz Diecezjalny Dom Księży Emerytów, a także reaktywował diecezjalny oddział Caritas. Był też ojcem założycielem diecezjalnego Radia Góra Św. Anny (później Radio Plus Opole). I pewnie wielu rzeczy nie wymieniłem...

– Nie mówiłbym o „poprawianiu” Opola, ale raczej o duchowym, a co za tym idzie, także i materialnym przeobrażaniu stolicy Śląska Opolskiego i całego regionu dla dobra mieszkańców. Przyszło mi żyć, a potem pełnić posługę kapłańską, profesorską i biskupią w czasach kilku znaczących przełomów społecznych. Doświadczylem zarówno totalitaryzmu hitlerowskiego, jak i sowiecko-komunistycznego. Wiem, co oznacza społeczno-ideologiczne zniewolenie; jak bardzo duchowo, ale też i materialnie wyniszcza człowieka i całe społeczeństwa. Niepewność jutra, skutkująca cierpieniem i brakiem perspektyw dla wielu ludzi i rodzin, brak poszanowania ludzkiej godności, brak właściwych warunków, a czasem wręcz – w odniesieniu do mieszkańców Opolskiej Ziemi – celowe i programowe blokowanie możliwości ich intelektualnego i duchowego rozwoju – to wszystko stanowiło nie lada wyzwanie dla mnie jako księdza, a potem biskupa opolskiego. W tym co czyniłem przyświecała mi troska o człowieka integralnie rozumianego, a więc troska o jego ducha, ale i o jego ciało, czyli także o to, co jest związane z poprawą życiowych warunków. Priorytetem mojego posługiwania było jednak budzenie wiary w ludziach poprzez permanentne głoszenie Ewangelii. Nigdy nie uprawiałem

polityki, ani tym bardziej politykierstwa. Dotyczyło to zwłaszcza ambony. Starłem się być dla wszystkich i z wszystkimi rozmawiać.

– Jak Ksiądz Arcybiskup wspomina rok 1983, gdy na Górze Św. Anny przyjmował z pielgrzymką Jana Pawła II?

– To niezwykle wprost wydarzenie duchowe w dziejach Kościoła polskiego, a przede wszystkim opolskiego. Wielkie święto dla wiernych i wszystkich ludzi dobrej woli, kształtujące ich wiarę, pobożność i życie. Zarówno władze państwowe, jak i władze kościelne w Polsce nie chciały, by Jan Paweł II przyjechał na Górę Świętej Anny. Mimo moich licznych zabiegów, ciągle nie uwzględniano mojego zaproszenia, by Ojciec Święty odwiedził Ziemię Opolską. Na trasie pielgrzymki zaplanowano Wrocław, a potem Katowice. Nad Opolszczyzną Jan Paweł II miał przelecieć jedynie helikopterem, faktycznie ją pomijając. Tak zdecydowały władze świeckie, a ówczesne władze kościelne to rozwiązanie przyjęły. Wielokrotnie odrzucono moją prośbę, by wrócić do tematu i na nowo pochylić się nad planem papieskiej pielgrzymki. Wówczas zdecydowałem, że na jeden dzień polecę do Rzymu, by spotkać się z Ojcem Świętym w tej sprawie. Wraz z zaproszeniem, które bezpośrednio przekazałem Ojcu Świętemu w imieniu całej diecezji opolskiej, ofiarowałem mu także figurkę św. Anny Samotrzeciej z komentarzem, że przecież to przede wszystkim Ona zaprasza Ojca Świętego na opolską Ziemię. Zaprasza go także cały Lud Śląska Opolskiego. Od Ojca Świętego usłyszałem, że z radością przyjmuje zaproszenie. Obiecał też, że nastąpi modyfikacja trasy jego pielgrzymki i słowa dotrzymał. Spotkał się 21 czerwca 1983 r. na Górze Świętej Anny z ponad milionem pielgrzymów. Mówił o tolerancji i potrzebie pojednania. Ale nie tylko mówił. Jego obecność była wielką zachętą i wyzwaniem do pojednania. Odzewem serca ze strony uczestników spotkania było entuzjastycznie i spontanicznie wyśpiewane „Sto lat” w czasie niesporów. Wydarzenie to zaliczam do najważniejszych w dziejach tej Ziemi i Kościoła opolskiego.

– W 1989 roku odprawił Ksiądz Arcybiskup „Mszę pojednania” w Krzyżowej, która nadała nowego kształtu i nowej dynamiki w relacjach między narodami Polski i Niemiec. To wtedy

premier Mazowiecki i kanclerz Kohl przekazali sobie znak pokoju. Patrząc na to wydarzenie z dzisiejszej perspektywy, ile z tego pojednania nam zostało?

– W relacjach polsko-niemieckich proces ten był i jest niezwykle skomplikowany, zwłaszcza po II wojnie światowej. Ewangelia nie pozostawia jednak nikomu innego wyboru: dla chrześcijanina podjęcie drogi pojednania jest swoistym imperatywem sumienia, bez względu, jak bardzo droga ta byłaby zawiała i jak wiele niosłaby ze sobą złych wspomnień. Jezus zajmuje w tej materii stanowisko jednoznaczne. Na pytanie Piotra: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli brat mój wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?” (Mt 18,22), odpowiada kategorycznie: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18,23). A w Mateuszowym przekazie „Kazania na Górze” czytamy Jego znamienne słowa: Jeśli (...) przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw (...) dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!” (Mt 5,23-24). Kiedy z pewnej perspektywy patrzę na to, co się tam wydarzyło, przypominam sobie ewidentne napięcie po obydwu stronach. Dystygowany starszy pan podszedł do mnie sugerując, by we Mszy św. pominąć liturgiczny „znak pokoju”. Jego zdaniem, w ten sposób udało by się uniknąć kłopotliwej sytuacji, w której mogliby się znaleźć premier Mazowiecki i kanclerz Kohl. Wtedy przekonałem się, jak wielką moc ma ten gest. Stwierdziłem, że to element liturgii i nie jest możliwe jego pominięcie. Były jeszcze kolejne próby, m.in. ze strony młodego, inteligentnego funkcjonariusza, który stwierdził, że każda reguła ma wyjątki. Na ten „wyjątek” nie wyraziłem zgody. Odesłałem go do Stolicy Apostolskiej, by tam zabiegał o zgodę. Uczyniłem to z pełną świadomością, że zadanie to jest nierealne do spełnienia w kontekście „wydarzenia Krzyżowej”. I okazało się, że była to „błogosławiona zachowawczość” z mojej strony. Rozpoczynając liturgię pomyślałem sobie: Jest okazja, by podać sobie rękę, by podjąć ze sobą dialog, by przełamywać stereotypy i piętrzące się uprzedzenia! Należy więc pomóc Stronom, aby z niej skorzystały. Przyznając, że była to także dobra sposobność do tego, by

w jakiś sposób pomóc mieszkańcom Śląska: by wołać o równą dla nich szansę i o szacunek dla ich „inności” kulturowej, społecznej, ekumenicznej. Wówczas nie potrafiłem tego wszystkiego tak wprost uchwycić. Wiem jedno, ekumenia mi w tej materii pomogła. Otworzyła mnie na większe i szersze pojęcie człowieczeństwa bez zideologizowanych, czy politycznych zacieśnień. Moją misję traktowałem w kategoriach ewangelijnej posługi jednania. W Drugim Liście do Koryntian 5,18 czytamy, że nam, chrześcijanom, została zlecona posługa jednania. Musimy więc podejmować starania, by szukać konstruktywnych możliwości wyjścia z każdej trudnej sytuacji. Naszym obowiązkiem jest, by wewnątrz skłócony świat i ludzi scalać, jednać w Tym, który jest naszym Pojednaniem.

– Czym dla Księdza Arcybiskupa jest zjednoczona Europa?

– Wielkim darem przede wszystkim dla jej mieszkańców, ale także dla świata, zwłaszcza dla jego porządku. Ideą Ojców Założycieli zjednoczonej Europy była Europa mocna duchowo, dlatego, że oparta na wartościach chrześcijańskich i uwzględniająca kulturowe bogactwo zarówno judaizmu, jak i greckiej myśli filozoficznej. Dla mnie oznacza to, że powinna być zbudowana na fundamencie miłości. Nie może zapominać o swoich dziejach i nie może odcinać się od własnych korzeni. Zjednoczona Europa to z założenia – jak to wielokrotnie podkreślał św. Jan Paweł II – „wspólnota ducha”. Do tej wizji zjednoczonej Europy można odnieść ewangelijne retoryczne pytanie: „Jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?” (Mt 5,13).

– Przywiązanie do swojej ziemi w przypadku Księdza Arcybiskupa to „oczywista oczywistość”. Ślązak, który nigdy nie chciał opuścić tej ziemi. Dlaczego?

– Ja tu, na tej Ziemi, się urodziłem! Tu radośnie przeżyłem i przeżywam swoje życie i tej Ziemi nigdy, nawet w najskrytszych myślach, nie zamierzałem i nie zamierzam opuścić. Ta Ziemia jest moim „Domem” i moją „Matką”. Ludzie tu mieszkający ukształtowali i kształtują moje życie. Zawsze ważne było i jest dla nas rozróżnienie między „innością” a „obcością”. Myśmy, na Śląsku, zawsze „innością” się ubogacali. Wiele skorzystaliśmy z tego, że Kresowiacy, którzy tu przybyli po II wojnie światowej

z ich wschodnią tradycją i mentalnością, czasem emocjonalną, inną od zachodniej, bardziej racjonalistycznej... Śląsk zawsze był regionem przenikania się kultur, m.in.: czeskiej, polskiej i niemieckiej. To niezwykle cenna i ubogacająca wartość dla Mieszkańców tej Ziemi. Usiłowaliśmy i staraliśmy się zrozumieć ludzi w ich inności, która nie jest dla nas obcością, tak by każdy ze swoją innością mógł się czuć tu u siebie, by odnalazł dla siebie i swoich bliskich przyjazny dom, swoje własne szczęście. To wzajemne, ubogacające uzupełnianie się w istocie prowadzi do zbliżania się ludzi do siebie, ale także i do osobowego wgłębiania się w tajemnicę Boga. By przyjąć inność jako wartość, trzeba się otworzyć na wielorakość i wielowymiarowość ludzkiej kultury, myślenia i ludzkich postaw. Płynię stąd wniosek, że autentycznym chrześcijaninem właściwie nie sposób być bez ekumenicznego otwarcia, co jest szczególnie odczuwalne w kontekście śląskiej różnorodności. Trzeba dbać o jedność, ale z poszanowaniem różnorodności, choć nie jest to wcale łatwe. Trzeba nieraz cierpieć w imię jedności, ale takie jest zadanie każdego chrześcijanina, a zwłaszcza każdego biskupa.

– Brakuje księdzu tej codziennej kiedyś obecności pośród wiernych? Tej niezwyklej sprawczości, która była w księdza kompetencjach i charakterze? Jak to zastąpić?

– W tej materii nic właściwie się nie zmieniło w moim życiu. Pozbyłem się jedynie „balastu” zarządzania, który – nigdy tego nie ukrywałem – zawsze bardzo mi ciążył. Żyję wśród ludzi, nieustannie jestem z nimi i ciągle się spotykam z codziennymi ludzkimi sprawami. Właśnie dlatego na miejsce emeryckiego życia wybrałem Sebastianum Silesiacum w Kamieniu Śląskim, ośrodek który służy ludziom i przez który przewijają się tysiące ludzi szukających pomocy rehabilitacyjno-medycznej, wypoczynku, a nieraz i pocieszenia. Jestem nieustannie z nimi i dla nich, aby im służyć na wiele sposobów.

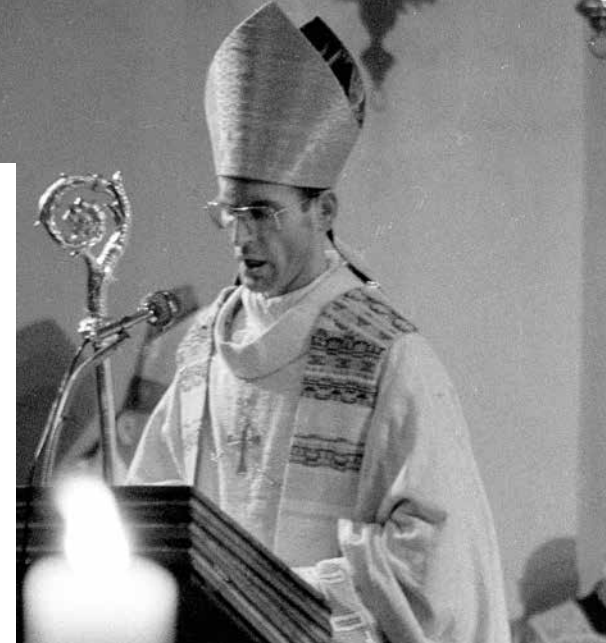
– W wywiadach często wspomina Ksiądz Arcybiskup swoją panią profesor języka polskiego Halinę Gąszczyńską. Była tą osobą, która „wydostała” księdza ze śląskiej gwary i pomogła pokochać polską literaturę? Ksiądz Arcybiskup swoją edukację rozpoczął przecież w niemieckiej szkole, bo takie były realia tamtego czasu.

– Bardzo wiele zawdzięczam Pani Profesor Halinie Gąszczyńskiej. Tak wiele mnie osobiście nauczyła. W pierwszym rzędzie tego, jak godnie żyć. A potem wszystkim, co się z tym wiązało: miłości do literackiej polszczyzny, a zwłaszcza odkrywania piękna i bogactwa polskiej literatury. To niezwykle wprost pedagog z ogromną charyzmą. Była nauczycielką, pedagogiem z powołania. Potrafiła w swoich uczniach odkrywać talenty i zamiłowania, wydobywając z nich to, co najbardziej życiowo wartościowe. Swoją postawą nauczyła nas miłości do Boga i szacunku do drugiego człowieka. Wartości, które z niezwykle pedagogicznym kunsztem wszczepiała w nas, młodych wówczas ludzi, w sposób zasadniczy ukształtowały nasze życie i mają w nim ciągle istotne znaczenie. A potem wiele lat autentycznej przyjaźni już z opolskiej perspektywy. Dla mnie tak bardzo wiele ona znaczy...

– Co lub kogo Ksiądz Arcybiskup lubił czytać najbardziej, gdy był młodym chłopcem?

– Od wczesnych lat mojego życia miałem ogromne zamiłowanie do literatury filozoficznej. Zachęcał mnie do tego mój ówczesny proboszcz Paul Matheja. Wybitny intelektualista, człowiek bardzo dobrze wykształcony. Ukończył studia astronomiczne. Na plebanii miał lunetę wbudowaną w okno, dzięki czemu obserwował nocne niebo. Publikował w astronomicznym periodyku naukowym Uniwersytetu Wrocławskiego. Jako pierwszy podsuwał mi do czytania literaturę naukową. A potem nyskie Carolinum i niezwykle wprost pedagogiczny wpływ na nas uczniów, na mnie osobiście, m.in. wspomnianej wcześniej Profesor Haliny Gąszczyńskiej. Zainspirowała mnie do Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza i innych czołowych polskich pisarzy. A potem twórczość Cypriana Kamila Norwida. Jego głębokie myśli chętnie wykorzystywałem i wykorzystuję w przekazie pastoralnym. Wreszcie moja długoletnia przyjaźń z Tadeuszem Różewiczem. Tak, czytanie to moja pasja od dzieciństwa. I tak już pewnie pozostanie...

– Zawołanie biskupie Księdza Arcybiskupa to: „Czynić prawdę w miłości”. Czy mógłby nam ksiądz rozszyfrować jak to rozumie? Co w ogóle oznacza dla księdza miłość i jak ją w życiu najpierw znaleźć, a potem nie zgubić?



– Zawiera ono kilka istotnych komponentów. Przede wszystkim zobowiązanie, by być wiernym prawdzie, zwłaszcza tej objawionej; by ją nieustannie zgłębiać; by dzielić się tym, co ona zwiastuje; wreszcie – by jej nie relatywizować. Prawda nie zna kompromisów, bo wtedy stałaby się „prawdą skompromitowaną”, a jako taka utraciłaby swoją siłę oddziaływania. Nie wolno nam także podejmować prób wymuszania kompromisu „na prawdzie”. Należy to raczej czynić w odniesieniu do naszego podejścia do prawdy; w odniesieniu do naszych nieraz błędnych przekonań o sobie, że to my jesteśmy jej „posiadaczami”. W gruncie rzeczy to prawda nas ogarnia, wytycza szlaki naszego życia. Domaga się więc nieustannej życiowej konkretyzacji. Zawsze trzeba nam więc z pokorą stawać wobec prawdy i pozwalać jej na to, by to ona zawładnęła nami, by nas do głębi przenikała. A to oznacza, że życie nasze powinno być naznaczone, kształtowane i przeobrażane w oparciu o prawdę. Prawda jednak zobowiązuje! Nie zamyka się w nas. Nie zamyka także nas na świat i na człowieka. Chce „być czyniona”. I jako taka będzie w pełni owocna, jeśli będzie „czyniona w miłości”. Życzę wszystkim głębokiej wiary, która widzi dalej niż nasze doczesne doświadczenie; ufnej nadziei, która w Zmartwychwstałym pozwala oczekiwać naszego spełnienia i wszystko ogarniającej miłości, która nie zna granic i nieustannie przynagla nas do czynienia prawdy w miłości.

Rozmawiał Dariusz Król
Zdjęcia Jerzy Stemplewski

POLECAMY – KSIĄŻKA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

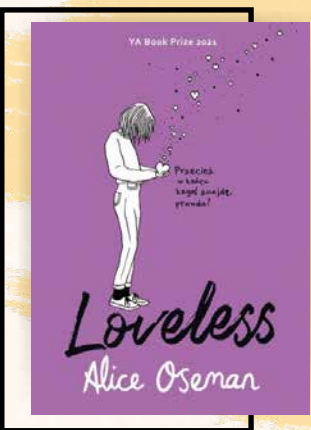
Szukasz ciekawej książki, komiksu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).

KSIĄŻKA

Tytuł: Loveless

Autor: Alice Oseman

Georgia wraz z przyjaciółmi rozpoczyna studia i zaczyna samodzielne życie poza domem. Dziewczyna nie różni się specjalnie od swoich rówieśników – boryka się z tymi samymi problemami i dylematami. Jednak jest jedna rzecz, która wyróżnia ją od przyjaciół, Georgia nigdy w swoim nastoletnim życiu nie zakochała się, ani nie pocałowała żadnej osoby. Dziewczyna postanawia odnaleźć miłość swojego życia. Czas pomiędzy zajęciami i nauką poświęca na randkowanie. Szybko jednak uświadamia sobie, że miłosne uniesienia i romantyczne gesty są jej obce. Bohaterka po raz pierwszy styka się z pojęciem aseksualności i aromantyczności i uświadamia sobie, iż nie wszyscy kochają tak samo siebie, iż nie wszyscy kochają tak samo.

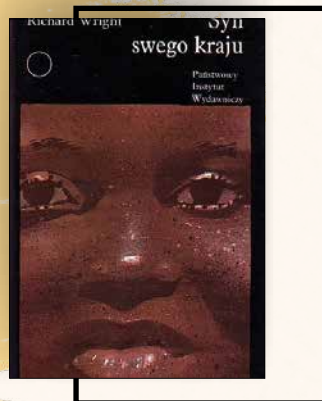


KSIĄŻKA

Tytuł: Syn Swego kraju

Autor: Richard Wright

„Syn swego kraju” to powieść-manifest. Głównym bohaterem utworu jest młody, pochodzący z ubogiej dzielnicy Chicago czarnoskóry chłopak, który przypadkowo dopuszcza się zbrodni na bogatej, białej pani. Wright w genialny sposób portretuje bohaterów książki, wyraźnie zarysowuje granice, które przez stulecia wytworzyły się w świecie Białych i Czarnych. To powieść tyleż psychologiczna, co polityczna. Pisząc tę książkę Wright wywołał spore poruszenie, ponieważ bardzo wyraźnie obnażył obłudę amerykańskiego państwa; ukazał niepokoje społeczne i lęki, które przez lata były bagatelizowane i „zamiatane pod dywan”.



GRA PLANSZOWA

Tytuł: Gooool!

Czy wiedzieliście, że w piłkę nożną można grać nie tylko na trawiastej murawie, ale i na papierowej planszy? Planszówka Gooool! jest tego idealnym dowodem. Szybka gra o prostych i przejrzystych zasadach przeznaczona jest dla dwóch graczy od 6 lat. W meczu mierzą się dwie drużyny. Na początku gra, wcielając się w rolę trenera, rozmieszczają swoich zawodników (po 5 drewnianych figurek) na planszy. Przy każdej rozgrywce możemy inaczej rozstawiać piłkarzy i tym samym testować różne strategie. W trakcie meczu zawodnikami poruszamy w zależności od liczby wyrzuconych oczek na kostce.



Recenzje opracowane przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

OPOLE W RYTMIE NATURY

Już 3 września w parku na osiedlu AK wyjątkowy piknik z przesłaniem ekologicznym, który zwieńczy tegoroczne wakacje. Gwiazdą imprezy będzie Rokšana Węgiel.

Program pikniku poprzez swoją różnorodność zapewni zabawę najmłodszym opolanom, ale nie tylko. Podczas warsztatów uczestnicy będą mogli poznać sposoby tworzenia naturalnych kosmetyków, świec z wosku pszczelego, ekologicznych soków czy hoteli dla owadów. Ci, którzy lubią dawać drugie życie rzeczom, będą mogli ozdobić swoje torby bawełniane lub worki na w-f materiałami z odzysku. Dodatkowo Zakład Komunalny udostępni kontener z ORGANIKĄ i przeprowadzi warsztaty sadzenia ziół i innych roślin z jej wykorzystaniem.

Zgodnie z hasłem: „nauka poprzez zabawę” młodzi uczestnicy dowiedzą się, dlaczego warto zadbać o morza i oceany i jak trudno jest oczyścić akwenu z zalegających śmieci. Na placu zostanie bowiem ustawiony basen, z którego będą mogli wyławiać odpady za pomocą wędki lub podbieraka. Inną atrakcją będzie stanowisko, gdzie sprawdzicie swoją wiedzę na temat segregowania odpadów do odpowiednich pojemników.

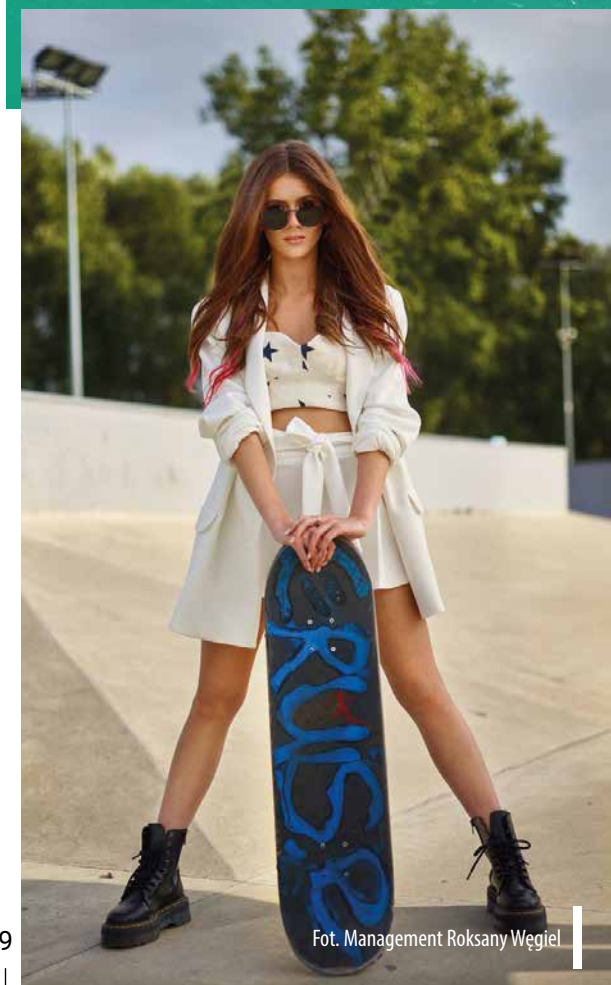
Na dowód tego, że Opole jest miastem EKO, nie zabraknie również tematu ekologicznego transportu, a to za sprawą nowego elektrycznego autobusu MZK, który stanie przy górcie i odśłoni przed wami swoje tajemnice. Dodatkowo pojawią się autka o napędzie elektrycznym, którymi najmłodszy będą mogli się ścigać.

Poza częścią typowo edukacyjną, przygotowano dla uczestników dodatkowe atrakcje: ECO S.A. zapewni występ Teatru Ekostudio w przedsta-

wieniu „Zaplastikowani” (godz. 15:30), spółka WiK przygotowała konkursy o wodzie z nagrodami, a na scenie wystąpią: zespół **Lemoniada** (godz. 17:00) i **Excess** (godz. 18:30). Gwiazdą wieczoru będzie **Rokšana Węgiel**, która wystąpi przed opolską publicznością o godz. 20:30. Pojawią się też typowe dmuchańce, strefa z jedzeniem i specjalnie zaaranżowana strefa chillout „Las w mieście”, gdzie w otoczeniu dźwięków natury będzie można wypocząć na leżaku i podziwiać piękno zielonego Opolu.

Piknik realizowany jest w ramach projektu pn. „Eko-nawyki dobre praktyki – gospodarka o obiegu zamkniętym” ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020.

Aleksandra Śmierzyńska



Fot. Management Rokšana Węgiel

ZASTANÓW SIĘ, ZANIM WYRZUCISZ

Inwestycje w szeroko pojętą ekologię to ważny punkt w budżetach miast. Nie inaczej jest w Opolu, gdzie dobiega końca realizacja kolejnego projektu dofinansowanego ze środków unijnych: "Eko nawyki dobre praktyki - gospodarka o obiegu zamkniętym".

Krok ku przyszłości

Coraz częściej w przestrzeni publicznej pojawiają się hasła typu: zero waste, recykling, obieg zamknięty czy gospodarka cyrkularna. Okazuje się, że w każdym obszarze naszego życia możemy realizować i wdrażać te hasła, nie tylko na skalę masową i przemysłową, ale także samodzielnie w naszych gospodarstwach domowych. Jednak aby to się działo, potrzebna jest świadomość i wiedza w tym zakresie. Temu miał służyć między innymi projekt „Eko nawyki dobre praktyki” realizowany przez Urząd Miasta Opola.

– Po edukacji dotyczącej segregacji odpadów uznaliśmy, że trzeba pójść o krok dalej, w kierunku przyszłości i zajęliśmy się tematem gospodarki cyrkularnej – wyjaśnia **Iwona Kowalczyk**, Naczelniczka Wydziału Gospodarki Odpadami Komunalnymi.

Zasady 7R

Gospodarka o obiegu zamkniętym jest modelem produkcji i konsumpcji, który polega na dzieleniu się, ponownym wykorzystywaniu, naprawianiu, odnawianiu i recyklingu istniejących materiałów, przedmiotów i produktów tak długo, aż nie stracą swoich wartości użytkowych. W ten sposób wydłuża się cykl życia produktów. Dzięki takiemu podejściu zmniejszamy ilość odpadów, powstawanie nowych, przeciwdziałamy zanieczyszczeniu środowiska i emisji dwutlenku węgla. Model ten kontrastuje z tradycyjnym, linearnym modelem ekonomicznym, który opiera się na schemacie „weź – zrób – zużyj – wyrzuć”.

– Celem gospodarki cyrkularnej jest utrzymanie produktów i materiałów w stanie ich najwyższej użyteczności i wartości przez cały czas – wyjaśnia Iwona Kowalczyk. – Sposobem na osiągnięcie tego celu jest skupienie się na zasadach modelu, powszechnie znanych jako „7 R”.

Pierwsza zasada (Rethink – **Przemyśl!**) namawia do przemyślenia swoich nawyków konsumpcyjnych i oceny, czy naprawdę potrzebujesz danego zakupu. Druga (Reduce – **Ograniczaj**) mówi, aby ograniczać zużycie energii i wody, inwestować w urządzenia o niskim zużyciu energii, wyłączać nieużywane urządzenia, inwestować w ubrania wysokiej jakości, wykonanych z etycznie pozyskiwanych materiałów, które posłużą dłużej. Jednym słowem: otaczać się tylko tym, czego

faktycznie używamy i co jest niezbędne do życia. Trzecia zasada (Reuse – **Wykorzystaj ponownie**) to unikanie przedmiotów jednorazowego użytku, używanie wielorazowych opakowań, wymiana produktami, których już nie używamy. Czwarta (Repair – **Naprawiaj**) namawia do naprawy posiadanych urządzeń i sprzętów. Nie kupujmy nowych, gdy stare ulegną awarii. Inwestujmy w ubrania i obuwie dobrej

jakości, a w razie potrzeby oddawajmy je do naprawy. W myśl piątej zasady (Refurbish – **Odnawiaj**) winniśmy odzyskiwać stare meble i dawać im nowe życie dzięki nowej farbie, ponownie wykorzystywać stare części garderoby, przekształcając je w nowoczesne modele. Zasada (Recycle – **Segreguj i przetwarzaj**) mówi, aby starannie segregować odpady i przetwarzać odpady organiczne (kompost). W końcu (Recover – **Odzyskuj**) – odpady, które nie nadają się do recyklingu mogą być wykorzystane w całości lub częściowo.

Cyrkularne Opole

Od jakiegoś czasu w naszym mieście inwestujemy w działania i inicjatywy nawiązujące do obiegu zamkniętego. Jednym z nich są punkty wymiany książek, których do końca roku będzie już 11. Specjalnie zaprojektowane szafki, ustawione w różnych punktach miasta (m.in. w parku przy MDK czy w centrach handlowych) dają książkom drugie życie. Każdy może przynieść te, które przeczytał i wziąć ze sobą inne. Drugim przedsięwzięciem są punkty elektroodpadów, których do końca roku będzie w mieście 32. Można w nich zostawiać posegregowane żarówki, baterie, ładowarki i inne małe sprzęty elektroniczne. Ważnym projektem jest otwarta w minionym roku ReUżytkownia.

– Okazało się, że to strzał w dziesiątkę – komentuje prezydent Opola, **Arkadiusz Wiśniewski**. – Opolanie są chętni do wymianek i pozbywania się niepotrzebnych rzeczy. Liczby świadczą o tym najlepiej.

Od momentu otwarcia w połowie listopada minionego roku, przyniesiono do ReUżytkowni 10 ton przedmiotów, a odebrano 9,5 tony. A ponad 14 tysięcy osób odwiedziło to miejsce w samym centrum Opola. Poza wymianą, główną myślą tego projektu jest edukacja poprzez warsztaty i spotkania dla wszystkich mieszkańców.

Bardzo przydatna okazała się też aplikacja na telefony „Opole segreguje”, która m.in.: pobiera harmonogramy odbioru odpadów dla wskazanej nieruchomości, pomaga wyszukać, gdzie wrzucić dany rodzaj odpadu i jak je segregować, przedsta-



wia elementy systemu odpadów komunalnych, t.j. PSZOK, mPSZOK czy MPE i posiada moduł umożliwiający wymianę rzeczy między użytkownikami, bardzo podobny do znanej aplikacji komercyjnej.

Edukacja przez zabawę

Inicjatywy miasta w gospodarkę cyrkularną to jedno, ale pamiętajmy, że wszystko zaczyna się w naszych głowach i domach. Zachęcamy do odwiedzania strony www.smiecipolis.opole.pl, gdzie znajdziecie mnóstwo inspiracji i pomysłów na to, jak zadbać o środowisko i zmniejszyć ilość produkowanych odpadów. Jak prawidłowo segregować odpady dowiecie się również podczas pikniku „Opole w rytmie natury” organizowanego w parku na osiedlu Armii Krajowej.

Aleksandra Śmierzyńska
Zdjęcia archiwum UMO



Nowe przedszkole na Malince wkrótce otwarte

Dobiegają końca prace przy nowym, integracyjnym przedszkolu w dzielnicy Malinka. Nowoczesny i funkcjonalny obiekt pomieści 120 dzieci, a także zaplecze socjalne oraz sale terapeutyczne.

Centrum Integracyjno-Przedszkolne przy ulicy Tarnopolskiej liczy 1110 metrów kwadratowych i ma do dyspozycji pięć pomieszczeń dla grup przedszkolnych, jedną dużą salę do zajęć grupowych oraz gabinety logopedy, pedagoga, pokój nauczycielski, sekretariat, kuchnię i pomieszczenie administracyjne. Placówka jest dostosowana dla dzieci o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju, stąd obecność

specjalistów, którzy mają za zadanie wspierać dzieci podczas realizacji zajęć przedszkolnych. – *Jej jest wspieranie każdego dziecka w jego rozwoju, a także rodziców potrzebujących wsparcia, w tym również tych spoza naszej placówki. W naszym przedszkolu przewidziane jest łącznie pięć oddziałów, w tym dwa integracyjne: pierwszy dla dzieci 3-4 letnich, a drugi dla dzieci 5-6 letnich.* – podkreśla **Agnieszka Limanówka – Grus**, dyrektorka przedszkola.

To, co wyróżnia nowe przedszkole to również kuchnia, w której przygotowywane będą pyszne posiłki dla dzieci. W planach jest również organizacja wspólnie z dziećmi warsztatów kulinarnych, których rolą będzie promocja



zdrowego żywienia. Przy przedszkolu nie mogło zabraknąć pięknie zaaranżowanego, dużego terenu zielonego, a także placu zabaw. Ogród jest dostosowany do potrzeb dzieci, mogą korzystać ze ścianki wspinaczkowej, jak również z trampoliny. Plac zabaw jest wyłożony bezpiecznym podłożem, który zapewni ochronę przed urazami. Duże tarasy zapewnią dzieciom cień w przypadku silnego nasłonecznienia, a także dają możliwość prowadzenia zajęć na świeżym powietrzu.

– *To inwestycja ważna dla mieszkańców, szczególnie tej dzielnicy, która w ostatnich latach przeżywa duży rozwój demograficzny, buduje się tu wiele mieszkań i sprowadza się dużo osób. Stąd rolę samorządu jest wyposażyć całą dzielnicę w instytucje publiczne. Niedawno otworzyliśmy nową przychodnię przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. Teraz przyszła pora na nowoczesne przedszkole* – zaznacza **Arkadiusz Wiśniewski**, prezydent Opola. Co ważne, w celu pozyskania energii cieplnej i elektrycznej placówka korzysta z odnawialnych źródeł energii (fotowoltaika oraz pompy ciepła). Koszt całej

inwestycji wynosi 8,2 mln złotych, a 6 mln przekazał na ten cel marszałek województwa opolskiego z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Rekrutacja do nowego przedszkola już się zakończyła, a jego otwarcie planowane jest jesienią. Biorąc pod uwagę rozwój Opola i potrzeby mieszkańców, Miasto Opole przystąpiło już do budowy kolejnego przedszkola, tym razem przy ul. Krapkowickiej na Zaodrze. Będzie to bliźniaczy obiekt do tego powstałego na Malince.

Łukasz Śmierciak
Zdjęcia Ania Parkitna



LITERACKIE PUZZLE

Z wykształcenia aktywna zawodowo chemiczka i inżynierka. Z wyboru pisarka i influencerka, z powodzeniem wydająca kolejne obyczajowe powieści. Z opolanką Anną Chaber, mieszkającą od lat w Brukseli, rozmawialiśmy o tym, jak układa swój – nie tylko literacki – świat.

– **Czy zamiłowanie do pisania było zawsze obecne w Pani życiu?**

– Pisanie towarzyszyło mi odkąd pamiętam. Moja mama jest z wykształcenia i z zawodu bibliotekarką, więc od zawsze kochałam książki i czytanie, a chęć pisania pojawiła się, kiedy miałam około dwunastu, trzynastu lat. Właśnie wtedy zapragnęłam stworzyć coś własnego. Pisałam regularnie. Gdy zaczęłam mieszkać za granicą i tęsknić za domem, myślałam, że nabrało ono nawet terapeutycznego charakteru. I cieszę się bardzo, że moja pasja stała się czymś więcej niż pisanie do szuflady.

”

Anna Chaber w zeszłym roku wygrała konkurs Grupy Wydawnictwa Poznańskiego na powieść o tematyce jesiennej i od tego czasu ma na swoim koncie już trzy udane książki: „Zaprosz mnie na pumpkin latte”, „To tylko zimowy blues”, „Do wesela się wyrobię”.

– **No właśnie. Czy trudno jest odważyć się wyciągnąć swoją twórczość i pokazać ją światu?**

– Na pewno jest to forma odsłonięcia się. Przyznam, że teksty, które pisałam jako nastolatka i szlifowałam później – cały czas w tej szufladzie są. Książki, które zaczęłam publikować tworzyłam już na bazie nowych pomysłów, bo zmieniłam się ja jako osoba i nabrałam dystansu do wcześniejszej twórczości.

– **Z wykształcenia jest Pani inżynierką chemiką. Ciekawi mnie, na ile te dwa światy chemii i pisania są od siebie odległe?**

– Dla mnie, wbrew pozorom, sam techniczny proces pisania nie jest daleki od nauk ścisłych. Uwielbiam układać świat, budując go jak duże puzzle. Mając w głowie sceny, które chcę żeby pojawiły się w powieści, planuję wręcz z matematyczną precyzją każdy kolejny krok moich bohaterów, aby ułożyć wszystkie elementy w logiczną fabułę. Analityczny sposób myślenia pomaga mi w pisaniu, jednak nie byłabym w stanie pisać wykluczając wyobraźnię w procesie tworzenia. Staram się unikać rozwiązań, które przyprawiłyby czytelników w trakcie lektury moich powieści o zgrzytanie zębami.



Fot. Adam Słowikowski

– **Pierwszą debiutancką powieść pt. „Zaprosz mnie na pumpkin latte” wydała Pani wygrywając konkurs. Czy zachęca Pani młodych literatów do brania udziału w tego typu projektach?**

– Moje marzenie o wydaniu powieści towarzyszyło mi już od dawna. Odkąd pamiętam, zawsze chciałam wydać książkę. W czasie pandemii zaczęłam myśleć o tym na serio. To nie był mój pierwszy konkurs, w którym wzięłam udział. Udało się za drugim lub bodajże trzecim podejściem. Cały czas ostro pracowałam i szlifowałam swój warsztat. Na pewno trzeba próbować i nie poddawać się w razie niepowodzeń – mimo że nie jest to łatwa droga i o obecność na rynku czytelnicznym trzeba powalczyć.

– **Na ile Pani osobiste doświadczenia obecne są w losach bohaterek Pani książek?**

– W moich powieściach jest całkiem sporo moich przeżyć. Ale staram się, aby moje bohaterki nie były moim odbiciem jeden do jednego. Czasami niektóre cechy mojego charakteru zostają uwypuklone w tych postaciach lub otrzymują atrybuty, których nie mam, ale chciałabym mieć. Jest tu dużo mnie, ale chcę, żeby każdy bohater miał swoją osobowość.

– **Z kolei najnowsza powieść pt. „Do wesela się wyrobię” powstała w ramach cyklu pt. „Przyjaciółka od serca”. Czy możemy powiedzieć o nim coś więcej?**

– Ta seria to najbardziej komediowa i sarkastyczna odsłona mojej twórczości. Jestem w trakcie pisania drugiej części przygód Oli. Chciałabym pokazać w tej (docelowo) trylogii, jak różne życiowe ścieżki kobiet, ich wybory, mogą prowadzić do szczęśliwego i satysfakcjonującego życia.

– **Pochodzi Pani z Opola, ale mieszka na obczyźnie w Brukseli. Na ile zmieniło się miasto w Pani oczach na przestrzeni lat?**

– Mieszkam już czternaście lat za granicą i obserwuję Opole, kiedy odwiedzam moją rodzinę. Muszę przyznać, że w ostatnim okresie pięciu czy sześciu lat, kiedy nie bywałam tu zbyt często, głównie ze względu na pandemię, bardzo się rozwinęło. Widzę zmiany, kiedy idę na przykład ulicą Krakowską, kiedyś relatywnie spokojną, a teraz wypełnioną ludźmi. To miasto żyje. Stało się energiczne i dynamiczne i bardzo mnie to cieszy. Do tego stopnia, że być może kiedyś tu powrócę z moją rodziną, choć gdy wyjeżdżałam, nie brałam tego pod uwagę.

– **Bije od Pani ciepło i optymizm, który obecny jest w Pani twórczości. Czy mimo trudnych czasów patrzy Pani na świat przez różowe okulary?**

– Mój mąż mówi, że jestem niepoprawną optymistką. Mimo, że ten rok był bardzo trudny (śmierć taty – przypis autora) to moim celem jest dostrzeżenie tych dobrych elementów w naszym życiu. I ten cel realizuję, przekazując to ciepło w moim pisaniu. Czwartą powieść, która ukaże się za parę miesięcy (roboczy tytuł „Zdążyć na święta do domu” – przypis autora), będzie nieco smutniejsza od pozostałych, ale nadal jest w niej sporo optymizmu – tym bardziej, że dzieje się w okresie świątecznym. Mieszkając daleko od rodzinnego domu, zawsze staram się do niego dotrzeć na święta.

Rozmawiała Katarzyna Herwy



Fot. Agnieszka Werecha-Osnińska

FANTASTYCZNY FESTIWAL OPOLCON

Opole jest kolebką wielu ciekawych inicjatyw. W stolicy regionu swój początek ma między innymi festiwal „Opolcon”, czyli największy w Polsce darmowy konwent dla fanów fantastyki. Zapraszamy na rozmowę z Pawłem „Kerinem” Kwasiem, głównym koordynatorem przedsięwzięcia, które w tym roku odbędzie się w dniach 16-18 września w opolskim „Ekonomiku” oraz „Elektryczniaku”.

– To już 9. edycja „Opolconu”! A jak to wszystko się zaczęło? Początki zapewne nie były łatwe?

– Oj nie (śmiech). Najpierw jeździliśmy na podobne wydarzenia organizowane w innych miastach. Początkowo jako uczestnicy, potem wolontariusze. Patrzyliśmy, jak robią to inni, co jest dobre, co można ulepszyć. W końcu zrozumieliśmy, że doświadczenia i spostrzeżeń mamy tyle, iż możemy zorganizować coś podobnego w naszym mieście. Opole nie miało wtedy takich imprez, więc przecieraliśmy szlaki. Imprezę w 2013 roku odwiedziło około 500 gości obsługiwanych przez 60 wolontariuszy. Była

ona bardzo kameralna, nastawiona bardziej na prelekcje, w dużej mierze naukowe. Do tego trochę gier planszowych, gier fabularnych i kilka stoisk z akcesoriami związanymi z fantastyką.

– Bez cosplayu?

– Bez. Pierwszy pokaz cosplayu pojawił się dopiero przy trzeciej edycji.

– Wyjaśnij od razu, czym on w ogóle jest.

– Cosplay to sztuka przebierania się i odtwarzania postaci z gier, filmów, komiksów czy seriali. Warto wspomnieć, że przygotowanie jednego stroju może zabrać długie tygodnie, a nawet miesiące!

– Jak więc rozumiesz, nie wystarczy tylko zamówić gotowego stroju, poczekać kilka dni, odebrać paczkę i cieszyć się z bycia „Teemo” z League of Legends czy Spidermanem?

– Absolutnie. Cała zabawa polega na tym, by stworzyć wszystko same-mu, od zera. Zaczynamy od pomysłu, rysunków

konceptyjnych, przez dobór materiałów, aż po realizację – cięcie, szycie, klejenie, wykańczanie. Do tego dochodzi elektronika, elektryka, umiejętności rzeźbiarskie, a nawet... kucia żelaza. Jest to naprawdę szeroka gałąź artystyczna, która daje ogrom możliwości i satysfakcji.

– Konwent, jak widać, stale się rozwija, atrakcji wciąż przybywa, partnerów wydarzeń również. We współorganizację kilka lat temu włączyło się także miasto Opole. Czy to pozwoliło Wam jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła?

– Przygotowanie trzydniowej, darmowej (!) imprezy tego typu to koszt rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Dlatego bardzo się cieszymy, że miasto nas wsparło. Między innymi dzięki temu mamy program pełen atrakcji. W tym roku przewidujemy klasyczne gry RPG, turnieje e-sportowe, pokazy bractwa rycerskiego, warsztaty pisarskie, prelekcje, pokazy druku 3D i kąci dla dzieci. Ponadto, właśnie dzięki miastu, przed wydarzeniem odbędzie się m.in. spotkania autorskie w Miejskiej Bibliotece Publicznej czy warsztaty cosplay w Młodzieżowym Domu Kultury. A to wciąż tylko część programu.

– Czyli każdy znajdzie coś dla siebie, nie tylko zatwardziały miłośnik fantastyki?

– Oczywiście. Nasza impreza ma bardzo szeroki charakter. Wszystkie grupy wiekowe są mile widziane, podobnie jak ludzie o różnych zainteresowaniach. To jest właśnie główną siłą

naszego, wciąż kameralnego, festiwalu. Tu wszyscy mówią do siebie na „ty”, są otwarci, przyjaźni. Czujemy się, jakbyśmy znali się od lat, choć na co dzień pochodzimy z różnych światów (śmiech).

– Jak wspominałeś, impreza jest darmowa. To również jej znak rozpoznawczy.



– Od początku założeniem była szeroka dostępność „Opolconu”. Możesz do nas wejść „z ulicy”, spontanicznie i cieszyć się „Opolconem” nie musząc nic płacić. Co więcej, przyjeżdżając do nas, możesz również skorzystać z bezpłatnego noclegu w „Ekonomiku”.

– No właśnie. Od zawsze domem Waszego festiwalu jest Zespół Szkół Elektrycznych, potem doszedł „Ekonomik”. Jest rozmach! (śmiech)

– Współpraca z tymi szkołami to dla nas prawdziwa przyjemność. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to, że każdego roku goszczą nas i naszych wspaniałych gości w swych progach. Dziękiujemy dyrekcji obu placówek za zaufanie, bo dzięki nim mamy gdzie organizować „Opolcon”.

– A już za rok jego dziesiąta, czyli jubileuszowa edycja. Czy szykujecie coś specjalnego?

– Wierzymy, że dzięki naszym wolontariuszom i partnerom kolejna edycja będzie co najmniej tak dobra jak poprzednie i że mnóstwa niespodzianek nie zabraknie! A tymczasem zapraszam na tegoroczny „Opolcon”. Będzie się działo!

Szczegółowy program imprezy: www.opolcon.pl

Tekst: Miłosz Bogdanowicz

Zdjęcia: Miłosz Bogdanowicz / Jacek Kasiborski





Rewolucja w opolskiej komunikacji

zdrowie i środowisko naturalne. Akumulatory w autobusie muszą być ładowane – podobnie jak każdy telefon komórkowy albo inne urządzenie bezprzewodowe. W przypadku autobusów dużego znaczenia nabiera wielkość baterii. Aby przewozić pasażerów przez cały dzień wielotonowym pojazdem, bateria musiałaby być ogromna. Niestety ogromna bateria posiada bardzo dużą wagę. Przez tę masę spada efektywna pojemność autobusu – mniej pasażerów może nim podróżować. By zmniejszyć masę stosuje się mniejsze baterie, które doładowuje się w ciągu dnia. Służy temu ładowarka pantografowa o dużej mocy (w Opolu to 300 kW), która po każdym kursie doładowuje baterie. Dzięki dużej mocy urządzenia, takie ładowanie trwa około 5-15 minut, w zależności od tego ile czasu autobus stoi na pętli po zakończonym kursie, a przed nowym rozkładowym odjazdem.

Pierwsze pięć autobusów elektrycznych marki Solaris już wyjechało na ulice naszego miasta. Miejski Zakład Komunikacyjny chce wkrótce dokupić dalsze 8 pojazdów. Warto poznać sposób działania ekologicznego autobusu, który zmienia oblicze transportu zbiorowego w naszym mieście.

Jak to działa?

Autobus elektryczny do napędzania w ruch kół wykorzystuje energię elektryczną gromadzoną w baterii, a ściślej w akumulatorze. Jego zaletą, w przeciwieństwie do silników spalinowych, jest to, że nie emituje żadnych spalin, a jak wiadomo emisja spalin ma niekorzystny wpływ na nasze

Pantograf nie tylko na kolei

Pantograf to element, który do niedawna występował tylko w pociągach, trolejbusach i tramwajach. W pojazdach szynowych służy w trakcie jazdy do odbierania energii elektrycznej z przewodów umieszczonych nad torami. Jak pantograf opada – pociąg się zatrzymuje. Nie ma w nim akumulatora, który napędziłby dalej silnik. W taborze szynowym pantograf (zwany również odbierakiem mocy) służy zatem do bieżącego zasilania pojazdu z trakcji kolejowej. W autobusach stosuje



się pantografy podnoszone (jak w pociągach) i opuszczane. Te pierwsze podnoszą się z dachu autobusu do szyny kontaktowej zlokalizowanej w stacji ładowania. Opuszczane – opadają z maszty stacji ładowania na szynę kontaktową umieszczoną na dachu autobusu. Szyna (stycznik) w zimę może pokryć się śniegiem i lodem, dlatego jest wyposażona w specjalne grzałki, które ją podgrzewają. System ładowania jest sterowany komputerowo i w pełni bezpieczny. W ładowanym autobusie mogą przebywać pasażerowie. Rozwiązanie przez swoją niezawodność jest coraz bardziej popularne i zostało zastosowane w Opolu, na pierwszej w regionie szybkiej pantografowej ładowarce wysokiej mocy. Została ona wybudowana na pętli przy ul. Prószkowskiej nieopodal budynku Politechniki Opolskiej. Oprócz efektu ograniczenia emisji spalin, zasilanie autobusu prądem jest tańsze niż zasilanie olejem napędowym (ropą).

Ekologicznie dzięki środkom unijnym

Uprzedzając narzekania malkontentów podnoszących, że energia elektryczna pochodzi przecież z węgla (a zatem nie jest neutralna dla środowiska), Urząd Miasta wybrał dostawcę prądu do ładowarki pantografowej, który zagwarantował, że będzie ona pochodzić wyłącznie ze źródeł odnawialnych (OZE). Miasto Opole na zakup autobusów otrzymało dofinansowanie unijne ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Wartość projektu to ponad 20 milionów złotych. W przetargu na dostawę 5 autobusów i budowę ładowarki zwyciężyła firma Solaris Bus & Coach Sp. z o.o. Dostarczone autobusy elektryczne SOLARIS URBINO 12E to tak zwane standardowe solówki (długość 12 metrów). Wyposażone są w baterie Solaris High Energy++ i napędzane przez chłodzony powietrzem silnik centralny o mocy 160 kW. Posiadają wszystkie standardowe elementy, do których przyzwyczaili się pasażerowie MZK: niską podłogę, klimatyzację, system elektronicznych tablic i głosowej informacji pasażerskiej, biletomat, kasowniki elektroniczne do karty OPOLKA!, a także dezynfektor. Zastosowano w nim ponadto, po raz pierwszy, lampy UV-C wewnątrz kanałów wentylacji, które niszczą 99,9% wirusów (również COVID-19). Elektrobusy charakteryzują się również niską emisją hałasu i drgań.

Nowe autobusy będą kursować po Opolu na linii numer 25 oraz częściowo linii numer 15. Już teraz MZK aplikuje dodatkowo o zakup 6 autobusów standardowych (12 m) oraz 2 przegubowych (18 m), które mają kursować na linii 5, 9, 13. Miasto z kolei wkrótce ogłaszać będzie przetarg na kolejne 9 sztuk autobusów standardowych (12 m), które zaplanowane są do obsługi linii 3 i 11. Inwestycji będzie towarzyszyć budowa 2 ładowarek pantografowych na ul. Pużaka oraz dostawa ładowarek na zajezdni.

Autor: **Tomasz Zawadzki**
Zdjęcia: **Biuro Prasowe UMO**



SMAKOWITY BIFYJ

Opolskie specjały z wysokiej jakości produktów regionalnych to coś, czego skosztujemy w restauracjach należących do Szlaku Kulinarnego Opolski Bifyj. Z Piotrem Mielcem – dyrektorem Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej porozmawiamy o idei promowania tradycyjnej kuchni śląskiej i restauracjach należących do tej kulinarnej sieci.

– Co oznacza słowo bifyj?

– Bifyj to tak naprawdę mebel – kredens kuchenny, który znajdował się prawie w każdym śląskim domu – niezależnie od tego, czy było to mieszkanie w kamienicy, czy wiejski dom. Do końca XIX wieku był to podstawowy mebel, w którym gospodynie domowe chowały to co miały najcenniejszego, czyli zastawę stołową, sztućce, obrusy, ściereczki, ale także artykuły spożywcze, takie jak sól, cukier czy mąkę. Szukając pomysłu na nazwę szlaku kulinarnego, który wiązałby się z tradycją i historią naszego regionu wpadliśmy na pomysł, aby tę oryginalną nazwę wykorzystać. I tak od 2015 roku działa Szlak Kulinarny pod nazwą „Opolski Bifyj”, którego elementem rozpoznawczym stał się właśnie kredens. Nazwa na pewno zaciekawia i dzięki temu przyciąga turystów z całego kraju.

– Jaka była idea powstania szlaku kulinarnego, który będzie promował tradycyjną kuchnię śląską?



– Punktem wyjścia było przeświadczenie, że brakuje wiedzy oraz miejsc, które promowałyby tradycyjną kuchnię śląską, a także sklepów z produktami regionalnymi. Restauracje bardzo rzadko wykorzystywały w przygotowaniu dań wspomniane produkty. Wobec tego pomyśleliśmy sobie, że potrzebna jest edukacja i promowanie produktów, które powstają lokalnie i są najwyższej jakości. Wspólnie z restauratorami, którzy wyrazili chęć tworzenia takiego szlaku uznaliśmy, że warunkiem przystąpienia będzie wprowadzenie na stałe do karty menu co najmniej trzech produktów tradycyjnych województwa opolskiego (Lista prowadzona przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi).

– Czyli restauratorzy w przygotowaniu swoich specjałów używają tradycyjnych, lokalnych produktów?



– Tak. Cieszy nas fakt, że coraz więcej restauratorów współpracuje z producentami żywności i wykorzystuje lokalne produkty do przygotowywania dań (takie jak olej głubczycki czy nabiał z Olesna). W naszym województwie na liście produktów regionalnych mamy ich już prawie osiemdziesiąt – dzięki zaangażowaniu i promowaniu przez Urząd Marszałkowski. Niebawem na liście produktów regionalnych pojawi się na przykład pstrąg z Poliwoły. Co ciekawe, żeby wpisać dany produkt na listę musi on posiadać udokumentowaną co najmniej 25 – letnią historię stałego wytwarzania i produkcji. Okazuje się, że nie jest to takie trudne i mamy osoby prywatne, które takiego wpisu dokonały. A liczba sklepów, w których kupimy lokalne produkty stale rośnie.

– Ile certyfikowanych restauracji znajduje się obecnie na kulinarnym szlaku w regionie?

– W tej chwili w województwie opolskim są 23 restauracje (w samym Opolu jest ich pięć). Ta liczba od lat utrzymuje się na podobnym poziomie i jest dla nas optymalna, ponieważ dzięki takiej ilości partnerów jesteśmy w stanie trzymać rękę na pulsie dbając o najwyższą jakość i oczekiwane standardy. Cały czas pracujemy nad tym, aby stworzyć sieć współpracujących ze sobą podmiotów, polecających się nawzajem – mimo że jest

to żmudny i trudny proces. Jesteśmy małym regionem, więc współpraca i wspieranie między restauratorami oraz praca zespołowa ma ogromne znaczenie, aby zaistnieć na kulinarnej mapie Polski.

– Które potrawy na kulinarnym szlaku cieszą się największym wzięciem?

– Pierwszym skojarzeniem jest rolada śląska z kluskami śląskimi i modrą kapustą, które należą do kulinarne kanonu kuchni śląskiej. Natomiast pojawia się coraz więcej świadomych klientów, którzy poszukują innych smaków. Opolszczyzna jest jednym z najbardziej znaczących producentów karpia w Polsce. W chwili obecnej dzięki działalności lokalnych grup działania na stoły w restauracjach coraz częściej trafiają ryby o bardzo wysokiej jakości, takie jak na przykład karp niemodliński. Restauracje w rodzaju „Na wyspie w Niemodlinie” czy „Bistro Finezja” w Tułowicach” słyną ze znakomitych dań rybnych. Warto wspomnieć o przysmaku uwielbianym przez dzieci i dorosłych, czyli o faworkach z karpia, w których nie znajdziemy ani grama ości. Wiele gości na niedzielny obiad wybiera właśnie to danie przyjeżdżając z ościennych województw.

– Co wyróżnia restauracje zrzeszone w ramach szlaku?

– Są to bardzo różnorodne miejsca. Część z nich jest położona w zabytkowych zamkach czy pałacach, np. Zamek w Mosznej; Pałac w Pawłowicach. Bywają restauracje o charakterze wiejskim na wzór dawnych gospód wiejskich, np. Śtantin w Starych Siołkowicach. Znajdziemy restauracje prowadzone wielopokoleniowo np. Salomon w Opolu czy Antek w Żlincach, ale także nowe - funkcjonujące od kilku lat. Elementem wspólnym dla nich wszystkich jest stawianie na jakość oraz wykorzystanie lokalnych produktów w codziennej działalności.

Wiele ciekawych informacji, przepisów i inspiracji na stronie internetowej projektu: www.opolskibifyj.com

Rozmawiała: **Katarzyna Herwy**
Zdjęcia: **Opolska Regionalna Organizacja Turystyczna**



Jarmark Franciszkański to już uznana marka

Tej imprezy nie trzeba nikomu rekomendować. Co roku, na okolicznych ulicach prowadzących do Kościoła Franciszkanów rozkładają się kramy z przysmakami i rzemiosłem, a zakonnicy częstują przechodniów pysznym chlebem ze smalcem i krówkami franciszkańskimi. Tak będzie również w tym roku, 17 i 18 września.

Pyszności prosto ze straganów

Jarmark organizowany jest od wielu lat przez Zakon Franciszkanów, Urząd Miasta Opola oraz Młodzieżowy Dom Kultury w Opolu. Ubiegłoroczny Jarmark przeszedł do historii jako wyjątkowo udany. A to za sprawą między innymi dużej ilości wystawców oferujących najróżniejsze smakołyki z kraju i zagranicy. Również w tym roku na stoiskach będzie można zaopatrzyć się w miody, wędliny, sery oraz pyszne wypieki, a także różnego rodzaju przetwory i kiszonki. Nie zabraknie również tradycyjnych przypraw, nalewek i piwa pochodzącego z lokalnych browarów. Jak zapewniają organizatorzy, na imprezie pojawią się smaki z różnych rejonów Polski od śląskich, po kuchnię kresową – litewską i ukraińską. A w związku z tym, że nie samą strawą człowiek żyje, będzie można także pooglądać i zakupić rękodzieło artystyczne od lokalnych rzemieślników.

Zwiedzanie klasztoru i koncerty

Głównym celem Jarmarku jest przybliżenie mieszkańcom historii nekropolii Piastów Opolских oraz zbiórka funduszy na dalszą renowację zabytkowego kompleksu klasztornego oo. Franciszkanów w Opolu. Tradycyjnie podczas



Jarmarku będzie możliwość przekroczenia zamkniętej klasztornej furty i zwiedzenia niedostępnego na co dzień kompleksu, a jest on jednym z najcenniejszych zabytków miasta. Podczas zwiedzania z przewodnikiem będzie można zejść do krypt pod prezbiterium kościoła, gdzie spoczęli książęta opolscy, w tym Władysław II Opolczyk, fundator sanktuarium jasnogórskiego, oraz księżna Elżbieta, wnuczka króla Władysława Łokietka. Znajduje się tam również najstarszy zachowany na Śląsku wczesnogotycki fresk z 1320 roku, który przedstawia mękę Jezusa, obok którego stoją jego Matka i św. Jan.

Atrakcje dla każdego

Na scenie Jarmarku przez cały weekend prezentować się będą zespoły muzyczne i taneczne z Młodzieżowego Domu Kultury w Opolu oraz zaproszeni goście. W sobotę wystąpi między innymi **Zespół Pieśni i Tańca OPOLE**, **Zespół Taneczny PECH**, **Zespół Tańca Nowoczesnego ADENA**, a także **młodzi wokaliści ze Studia Piosenki DEBIUT**. Gwiazdą sobotniego wieczoru będzie **Zespół GANG MARCELA**. W niedzielę na scenie zaprezentują się laureaci ogólnopolskiego Przeglądu Pieśni Religijnej. Usłyszymy również najpiękniejsze arie i duety operetkowe w wykonaniu **Anny Płaczek** i **Andrzeja Skiby** z akompaniamentem **Krzysztofa Imiołczyka**, a wieczorem wystąpi gwiazda Jarmarku **OPOLE SWING CHOIRE** pod dykcją Jacka Mełnickiego. Dla najmłodszych organizatorzy przygotowali animacje i warsztaty artystyczne (w wirydarzu klasztorne), dmuchańce i plac zabaw (przy skwerze na Placu Wolności) oraz Mobilną Grę Miejską **ODKRYWAMY OPOLE**.

Szczegółowy program jarmarku na stronie: www.opole.pl oraz www.opole.franciszkanie.pl.

Opracował **Łukasz Śmierciak**
Zdjęcia **Biuro Prasowe UMO**

GRYPA TO GROŻNA CHOROBA, NA KTÓRĄ WARTO SIĘ SZCZEPIĆ

Fot. Jolanta Kawecka



W Opolu ruszył program bezpłatnych szczepień przeciwko grypie dla seniorów powyżej 65 roku życia. O tym, kto jest najbardziej narażony na zachorowanie oraz dlaczego warto się zaszczepić, rozmawiamy z lek. med. Januszem Knasiem z Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Opolu.

– **Panie doktorze, czy szczepienie może nas uchronić przed zachorowaniem?**

– Szczepienie przeciwko grypie nie chroni w 100 proc. przed zachorowaniem, ale dzięki niemu, nawet w przypadku wystąpienia choroby, jej przebieg będzie łagodniejszy. Najlepiej zaszczepić się na początku sezonu grypowego, czyli jesienią. Po podaniu szczepionki odporność rozwija się bowiem w ciągu dwóch–trzech tygodni i utrzymuje się przez 6 do 12 miesięcy.

– **Czy zatem grypa jest chorobą sezonową? Kiedy najczęściej atakuje?**

– Sezon zachorowań na grypę zaczyna się w październiku, a kończy w kwietniu. Wirusem grypy łatwo się zakażać. Przenosi się drogą kropelkową, dlatego noszenie maseczek, częste mycie rąk i niedotykanie twarzy, kiedy jesteśmy poza domem, może dodatkowo ograniczać zakażenia.

– **Jakie są symptomy tej choroby?**

– Grypa rozwija się bardzo szybko (wirus szybko się namnaża) pojawia się wysoka gorączka, katar, kaszel, ból głowy, chory odczuwa bóle mięśniowe, towarzyszy jej ogólne uczucie osłabienia i rozbicia, niekiedy pojawiają się wymioty i łagodna biegunka, u małych dzieci ból brzucha. Rozpoznanie grypy i odróżnienie jej od przeziębienia nie jest łatwe, należy zawsze skonsultować się z lekarzem.

– **Kto jest najbardziej narażony na zachorowanie?**

– Zachorować na grypę może każdy, ale szczególnie ciężko przechodzą grypę osoby powyżej 65. roku życia, dzieci poniżej 5. roku życia, kobiety w ciąży, a także osoby z nadwagą lub otyłością oraz osoby z przewlekłymi chorobami, takimi jak: choroby serca, płuc, niedoborami odporności (np. zakażenie wirusem HIV) czy cukrzycą. Grypa mija sama, zwykle po 7 dniach. Jednak czasami mogą pojawić się powikłania, które mogą skutkować hospitalizacją lub nawet śmiercią.

– **Jak działa szczepionka? Czy jest kierowana na określoną mutację grypy?**

– Zadaniem szczepionki jest „nauczenie” w bezpieczny sposób układu immunologicznego walki z nową, tegoroczną odmianą wirusa. Dzięki szczepionce organizm zaczyna wytwarzać komórki zwalczające infekcję, które często nazywane są przeciwciałami. Te przeciwciała są „produkowane” przez organizm w ciągu 2 – 3 tygodni od przyjęcia szczepionki. Chodzi o to, aby organizm „wiedział”, jak szybko i skutecznie zareagować na

„prawdziwego”, żywego wirusa w okresie wzrostu zachorowania na tę chorobę. Szczepionka to martwe fragmenty wirusa grypy, które nie mogą doprowadzić do rozwoju choroby. Układ odpornościowy osoby zdrowej zareaguje na nie odpowiednio, tak jak powinien, czyli będzie ją zwalczał. Szczepionka przeciw grypie produkowana jest z jaj kurzych, nie zawiera aktywnego wirusa, nie może więc wywołać grypy.

– **Czy możemy zatem stwierdzić, że szczepionki przeciwko grypie są bezpieczne?**

– Tak. Każda partia szczepionek jest dokładnie, skrupulatnie i wszechstronnie badana zanim trafi na rynek. Dlatego właśnie szczepienie zalecane jest przez Główny Inspektorat Sanitarny oraz Światową Organizację Zdrowia.

– **Pojawiają się jednak wątpliwości, na ile jest skuteczna? Czy są na ten temat badania?**

– Nie da się wyprodukować szczepionki, która zagwarantuje w stu procentach, że nie zachorujemy na grypę. Jednak nic innego nie broni przed grypą skuteczniej – aż 70 – 90 procent osób, które się szczepią nie choruje na grypę a ci, którzy jednak zachorują, przechodzą jej bardzo łagodną formę. Lekarze od lat podkreślają, że nie ma lepszego antidotum na tę chorobę. Po rejestracji szczepionki i wprowadzeniu jej na rynek najważniejszym sposobem oceny skuteczności powszechnych szczepień u ludzi pozostają badania epidemiologiczne – nadzór nad chorobami zakaźnymi, którym można zapobiegać poprzez szczepienia. Porównanie okresu przed wprowadzeniem powszechnych szczepień z okresem po ich wprowadzeniu pozwala ocenić, jak szczepienia działają w praktyce.

– **Czy szczepienia przeciwko grypie mają związek z ryzykiem zachorowania na Covid-19?**

– Jak donoszą naukowcy, szczepienie przeciwko grypie nie zwiększyło częstości występowania COVID-19

ani nie pogorszyło wyników związanych z tą chorobą. Działania prowadzące do powstrzymania pandemii COVID-19 – w tym noszenie masek i utrzymywanie dystansu społecznego doprowadziły do globalnego spadku zachorowań na grypę, ale nadal istnieją obawy, że nadchodzący sezon grypowy może zagrozić szpitalom, które już są nadwyrężone z powodu pandemii. To jeszcze argument przemawiający za tym, aby nie czekać, tylko się zaszczepić przeciwko grypie.

Opracowała Alicja Sajewicz

Miejsca realizacji szczepień w Centrum Zdrowia w Opolu Sp. z o.o.:

- ul. Kościuszki 2 tel. 77 40 20 313
- ul. Waryńskiego 30 tel. 730 600 043
- ul. Licealna 18 tel. 77 88 73 301
- Al. Witosa (budynek D) tel. 77 45 15 280

Fot. Pixabay





OPOLSKIE SCENY ZNÓW OTWARTE!

Po wakacyjnej przerwie swoje podwoje otwierają opolskie teatry. Z ciekawością zaglądamy za kulisy i zapowiadamy premiery września! Jak zawsze będzie co oglądać.

Mickiewicz w teatrze lalek

Premierą otwierającą sezon w Teatrze Lalki i Aktora będzie spektakl „Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”, w reżyserii Bogusława Kierca – reżysera, aktora, poety i pedagoga. Wybór tekstu nie jest przypadkowy, bowiem w tym roku obchodzimy 200. rocznicę wydania słynnego zbioru ballad Mickiewicza. Mimo że to klasika literatury, przedstawienie będzie opowiedziane językiem współczesnego teatru lalek i bogate w różnorodne środki wyrazu. To właśnie teatr lalek – jego materia i specyfika, będą głównym narzędziem ekspresji oraz formą, która pozwoli na nowe odczytanie romantycznych tekstów. Poprzez klasyczną, poetycką opowieść, dotykać będziemy współczesnej problematyki, głównie bliskiej młodzieży. Premiera już **17 września** na małej scenie. Co ważne, na realizację spektaklu, OTLiA otrzymał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

Dzięki dodatkowym środkom zaplanowano dwukrotną prezentację spektaklu z audiodeskrypcją i tłumaczeniem na polski język migowy, zatem osoby niewidzące, słabowidzące, niedosłyszące i głuche, będą mogły w pełni w nim uczestniczyć.

Opowieść o Koko, czyli ważna lekcja wrażliwości

Tydzień później, **24 września**, zapraszamy na premierę spektaklu „Koko”, w reżyserii i ze scenografią artysty pochodzącego z Czech, Marka Zákostelecký'ego. Historia opisana w przedstawieniu, oparta jest na prawdziwych wydarzeniach. Koko była najśłynniejszą na świecie gorylicą. Przez większość życia mieszkała w Woodside w Kalifornii, w siedzibie organizacji Gorilla Foundation. Jej opiekunka od dziecka uczyła Koko języka migowego, w wyniku czego dorosła gorylica rozumiała ponad 2000 znaków amerykańskiego języka migowego. Jednak to nie jedyna rzecz, za sprawą której Koko zadziwiła świat – gorylica sprawiła, że wielu uczonych zaczęło patrzeć na zwierzęta zupełnie inaczej niż dotychczas. Historia Koko i jej relacji z opiekunką są głównymi wątkami scenariusza sztuki. Spektakl przybliży także inne historie współistnienia człowieka ze zwierzęciem, podkreślające nietypową, czasem niewiarygodną wręcz relację.

Opolska Scena Tańca

Teatr im. Jana Kochanowskiego rozpoczyna sezon Opolską Sceną Tańca. To kolejne otwarcie teatru na nowe metody tworzenia, a zarazem wsparcie dla artystów pozostających w niezależnym obiegu. Organizatorzy liczą, że projekt wprowadzi ferment twórczy do zespołu, pomoże w promocji niezależnej sceny tańca, przypomni o organicznym związku języków tańca współczesnego i teatru, a opolskim widzom dostarczy nowych i cennych doświadczeń artystycznych.

W trakcie dwóch odśłon OST (we wrześniu i w grudniu) zostaną zaprezentowane prace zarówno młodych, jak i uznanych choreografów i performerów. W programie znajdują się także rozmowy z twórcami oraz warsztaty taneczno-ruchowe prowadzone przez zaproszonych gości. Między **14 a 18 września** na scenach opolskiego teatru będzie można zobaczyć:

„**Humani corporis fabrica**” – słuchowisko choreograficzne Jacka Przybyłowicza, do którego głosu użył Andrzej Chyra, sięgające do początków badań anatomicznych oraz filozoficznych rozważań nad maszyną i przemijalnością ciała.
„**Sticky Fingers Club**” – spektakl o ponoszeniu porażki, pełen odniesień popkulturowych, takich jak np. utwory zespołu Queen, wykorzystujący różne techniki tańca np. taniec towarzyski, voguing i dancehall.

„**Amando**” – jeden z najnowszych projektów Pawła Sakowicza, w którym autor wykorzystuje pantomimę i taniec postmodern do stworzenia choreografii codzienności.

„**Gemini tryptyk**” – spektakl bytomskiego Teatru Rozbark w choreografii Anny Piotrowskiej (za który otrzymała Złotą Maskę), z kompozycjami Henryka Mikołaja Góreckiego, w którym motyw bliźniaczej zależności zostaje poszerzony o kontekst społecznego ekosystemu.

„**Kuliści**” – spektakl Weroniki Pelczyńskiej i Patrycji Kowańskiej, który powstał w ramach konkursu „Modelatornia”. Zaprasza on widzów do aktywnego wytwarzania sensów i włączenia się w choreografię wyobraźni.

Ważnym punktem Opolskiej Sceny Tańca są też warsztaty taneczne, z których będą mogli skorzystać opolanie. To między innymi zajęcia Gaga – oparte na języku ruchowym stworzonym przez izraelskiego choreografa Ohada Naharina, prowadzone przez Natalię Iwaniec, certyfikowaną nauczycielką tej metody. Na warsztaty improwizacji ruchowej zaprasza Weronika Pelczyńska, choreografka, performerka i tancerka, a na lekcje Jazz Dance – Grzegorz Pańtak, pedagog i zastępca dyrektora Kieleckiego Teatru Tańca. W foyer teatru przygotowana zostanie impreza taneczna prowadzona przez duet didżejski TRAP DOOR. Projekt Opolska Scena Tańca dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, w ramach programu „Taniec”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca oraz budżetu Województwa Opolskiego.

Opracowanie: (AS)

OPOLSKA SCENA TAŃCA
VOL.1

14-18
WRZEŚNIA 2022



MADE IN OPOLE BIZNES ZBUDOWANY NA MIŁOŚCI DO KSIĄŻEK

Alicja i Janusz Sneka od 30 lat prowadzą księgarnię „Suplement” w Opolu. Punkt przy ul. Kośnego to bodaj ostatnia niezależna i niesieciowa księgarnia w naszym mieście. Przetrwiała dzięki ogromnemu wsparciu klientów i zaangażowaniu właścicieli.

Historia „Suplementu” sięga burzliwego przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Młode wówczas małżeństwo skończyło studia, zostając inżynierami budownictwa. Nie było im jednak dane pracować w swoim zawodzie. – *Mąż po studiach wyjechał do Stanów Zjednoczonych, a ja byłam w Opolu z dziećmi* – tłumaczy pani Alicja.

– *Pracując w nowojorskiej hucie dorabiałem sobie w polskiej księgarni. To było moje pierwsze zetknięcie z biznesem księgarskim. Po powrocie do Polski zastanawialiśmy się, co będziemy w życiu robić. Mieliśmy trochę pieniędzy do zainwestowania, ale baliśmy się podjąć ryzyko. Koniec końców kupiliśmy jednak stoliki i książki, które zaczęliśmy sprzedawać na ul. Krakowskiej* – dopowiada pan Janusz. Biznes szedł



Fot. Witold Chojnacki

tak dobrze, że po kolejne książki trzeba było jeździć do Warszawy kilka razy w tygodniu.

– *W latach 90. książki rozchodziły się jak świeże bułeczki. Ludzie byli głodni czytania. Ale sama praca nie była łatwa. Jak nie deszcz, to upał. Jak nie mróz, to wiatr. Jedno z nas „na ulicy”, drugie w samochodzie, ciągle obok siebie. To był trudny czas i próba również dla nas jako małżeństwa* – wspomina para.

By żona nie marzła

Pierwszy stały punkt sprzedaży państwo Sneka otworzyli w 1992 roku przy ul. Jana Bytnara, „Rudego”. – *W końcu mogliśmy sprzedawać książki w miejscu, gdzie było ciepło i sucho. Mieliśmy też gdzie trzymać towar. To był prawdziwy luksus! Najważniejsze było jednak to, że mąż kupił i urządził ten lokal dla mnie,*

bym już więcej nie marzła... – mówi ze wzruszeniem Alicja Sneka. Po kilku latach małżeństwo zdecydowało się otworzyć drugi „Suplement” – przy ul. Kośnego. Cechą wspólną obu miejsc od początku było proklientkie podejście. – *Chcąc na przykład kupić podręczniki dla ucznia, wystarczyło podać szkołę i klasę, by otrzymać dedykowany komplet, nie trzeba było przynosić całego spisu. Od zawsze chętnie pomagamy też studentom, starając się być na bieżąco z ich materiałami dydaktycznymi, niezależnie od kierunku. Każdy zostanie u nas obsłużony z taką samą pasją i zaangażowaniem – niezależnie od tego, czy chce kupić podręcznik do matematyki, filozoficzne dzieła czy też literaturę piękną lub bajki dla dzieci* – słyszymy.

Z taką ekipą i klientami kryzys im niestraszny! Rozwój sieciowych księgarni i wypieranie handlu stacjonarnego na rzecz internetowego sprawił, że biznes zawisł na włosku. Punkt na osiedlu Armii Krajowej trzeba było zamknąć, otwarty pozostał tylko ten w centrum. Jeszcze trudniejszy czas przyszedł po wybuchu pandemii koronawirusa w 2020 roku. – *Ludzie siedzieli zamknięci w domach, przestali chodzić do szkoły i pracy, a towary zamawiali przez internet. Wiosną ubiegłego roku mówiłam nawet naszym pracownikom, by szukali pracy, bo może za miesiąc czy dwa nas już nie będzie. To wspaniali i sympatyczni ludzie, wiedziałam, że sobie poradzą. Ale coś nas skłoniło, by dać sobie ostatnią szansę. Na naszym facebookowym profilu poprosiliśmy klientów*

o pomoc. By nas wsparli zamawiając cokolwiek. Odzew przyszedł przepiękny! Stało się to po tym, jak instagramowy profil Make Life Harder opublikował nasze wołanie o pomoc. W kilka dni otrzymaliśmy, uwaga, sześć tysięcy zamówień! Z Polski, Anglii, Niemiec... Kosmos! – ożywia się pani Alicja.

W jednej chwili nieduża księgarnia, funkcjonująca jako prężny, acz mały zespół, musiała poradzić sobie z tysiącami paczek do wystania „na już”. Na pomoc ruszyła rodzina właścicieli. – *Nasze dwie córki siedziały przy komputerach i zamawiały w hurtowni potrzebne produkty. Zięć przyjeżdżał z Wrocławia, by pomóc naszym kochanym pracownikom w pakowaniu przesyłek. To było nie-sa-mo-wi-te. Wielokrotnie szczypaliśmy się w rękę zastanawiając się, czy to nie sen. Ale to działa się naprawdę!* – wspomina wciąż ze szczerym niedowierzaniem małżeństwo dodając, że zaangażowanie w obsługę każdego klienta przyniosło po latach efekt. Karma wróciła, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu. I tak dzięki ogromnej woli przetrwania oraz odzewowi klientów, „Suplement” jako marka obchodzi w tym roku 30. urodziny. Przetrwiał, bo historia państwa Sneka poruszyła serca tysięcy życzliwych im ludzi. Kluczem do sukcesu, jak sami mówią, okazała się miłość – do książek i siebie nawzajem.

Tekst: Miłosz Bogdanowicz

Zdjęcia: Witold Chojnacki / archiwum UMO



Wystawa „Každy kończy, kiedy mu się podoba” w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu jest prezentacją najnowszych prac malarskich Krzysztofa Mętle. Na wystawie w Opolu głównym odniesieniem malarza jest sport, który niegdyś czynnie uprawiał. Wystawę można oglądać w GSW do 9 października.

Autor swoją praktykę mierzenia się z dziełami dotkniętymi porażką przyrównuje do wygrania meczu w dogrywce lub lekkoatletycznego drugiego podejścia po „spalonej” pierwszej próbie. Ekspozycja porusza wspólne dla sportu i sztuki tematy, „widowiska”, dyscypliny, współzawodnictwa czy arbitrażu.

Jak mówi kurator ekspozycji, Łukasz Kropiowski – Mętel dopatruje się charakterystycznych analogii: zarówno w malarstwie, jak i w sporcie ważna jest „dobra forma”, a także „odpowiednia technika”, które zyskać można dzięki treningowi i dyscyplinie, zwraca uwagę szczególnie status społeczny twórcy i sportowca, wspólne są tematy „widowiska” oraz współzawodnictwa (rankingi, „gwiazdy”, nagrody, medale), nie bez znaczenia pozostaje również przychylność publiczności.

W swoich aktualnych działaniach malarz pozyskuje obrazy nieudane i odrzucone, poprzez interwencje w ich kształt, format czy kompozycję oraz przez dodanie kolejnych akcentów lub warstw malarskich (jednak zawsze pozwalając

CZY SZTUKA MOŻE RODZIĆ TAKIE SAME EMOCJE JAK SPORT?



K. Mętel, artysta w otoczeniu prac

wyśledzić „oryginał”) tworzy prace, które zyskują jego akceptację i estetyczną aprobatę.

Niezwykły charakter ekspozycji uzupełniają elementy scenograficzne, które Galeria Sztuki Współczesnej pozyskała z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Koncepcja wystawy Krzysztofa Mętle nie kończy się na równoczesnym wiązaniu różnych warstw czy fragmentów dzieł i konwencji malarskich; autor oraz kurator ekspozycji kontynuują ten montaż, łącząc na opolskiej wystawie

prace z anturazem sportowym – przyrządami znanymi ze stadionów, boisk i sal gimnastycznych. Krzysztof Mętel urodził się w 1993 roku. Związany jest z Opołem – to tu ukończył Liceum Sztuk Plastycznych. Następnie studiował na Wydziale Malarstwa i Rysunku na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Pracę dyplomową „Zmierzch drugiego świata. Półperyferie i utrwalony stan przejściowy” przygotował w pracowni dr hab. Dominika Lejmana. W trakcie studiów uczestniczył w wymianie studenckiej z Shanghai Normal University (pracownia He Zhenhao). Edukację kontynuuje na Międzywydziałowych Środowiskowych Studiach Doktoranckich UAP.

Opolska publiczność mogła kilka lat temu podziwiać prace artysty – Krzysztof Mętel wygrał bowiem konkurs Aneks, który co roku odbywa się pod Patronatem Prezydenta Miasta Opola. Mętel prezentował też swoje pojedyncze prace w ramach Salonu Wiosennego w 2021 roku, zdobywając nagrodę zespołu kuratorskiego GSW.

Agnieszka Dela-Kropiowska
Zdjęcia **Jadwiga Subczyńska**



K. Mętel, pracownia



K. Mętel, obraz



Fot. Jarosław Małkowski

LEGENDA O TYM JAK POWSTAŁY MURY W OPOLU

Czas na odkrywanie miejskich legend, a Opole jak przystało na miasto z 800 – letnią historią, posiada ich całe mnóstwo. Zabieramy Was do świata opowieści łączących magię z historycznymi faktami, w które wpleciona jest nutka

tajemnicy i odrobina dreszczyku emocji. Poznajcie kolejną powiastkę z cyklu opolskich legend.

Dawno, dawno temu, na wyspie Pasiece istniał warowny gród w całości zbudowany z drewna: domy, ulice czy wał chroniący domostwa. Rozciągające się w około lasy były niewyczerpanym źródłem drewnianego budulca. Opolski gród należał do księcia Mieszka, który z racji chorych nóg zwany był Płatonogim. Książę miał syna Kazimierza, który po jego śmierci miał objąć rządy w księstwie. Starego księcia martwiło najbardziej

to, że w okolicy nie było odpowiedniej księżniczki dla ukochanego syna. Pewnego dnia do księcia przybył z zachodu posłaniec, z wieścią o wyprawie młodych książąt do Ziemi Świętej.

Zmartwił się stary książę. Zdrowie ostatnio mu szwankowało, a wyprawa na pewno potrwa parę miesięcy. Po długim namyśle powiedział jednak synowi o wyprawie. Daleka podróż to przecież doskonała szkoła dla młodego księcia. Pozna inne kraje, zobaczy inne miasta, będzie się liczył na europejskich dworach, no i może uda mu się ożenić. Pojechał więc młody Kazimierz na daleką wyprawę, obiecując ojcu, że będzie rozważny i wróci cały z podróży. Zachwyciły go miasta w dalekich stronach, budowane z kamienia domy i zamki, obronne mury i bramy.

Na parę dni młodzi książęta zatrzymali się nad Morzem Czerwonym. Tam książę Kazimierz poznał urodziwą córkę bułgarskiego cara, w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Nie mógł oderwać oczu od pięknej księżniczki i wszyscy na dworze wiedzieli, że młodzi mają się ku sobie. Car nie umiał odmówić córce niczego, więc zgodził się wydać ją za opolskiego księcia, kiedy ten będzie wracał z Jeruzolimy. Ślub był wspaniały, ale brakowało na nim starego księcia, który z powodu choroby nie był w stanie przyjechać na zaślubiny. Po ślubie młoda para wyruszyła w drogę do domu księcia. Książę Kazimierz obiecał Wioli, że zrobi wszystko, aby była szczęśliwa. Księżniczkę zdziwiło

wiele rzeczy w ojczyźnie księcia, a zwłaszcza drewniane domy. Kiedy stary książę podarował im część księstwa z wyspą Pasieką, Kazimierz postanowił zbudować na wyspie zamek dla młodej żony, aby czuła się jak w domu rodzinnym. Mieszkańców grodu wysiedlono na prawy brzeg Odry, a na jego miejscu rozpoczęto stawiać murowany zamek i wznosić mur wokół zamkowego terenu.

Książę postanowił też podobne mury wznieść wokół miasta, gdzie przenieśli się mieszkańcy grodu. I tak, dzięki wielkiemu uczuciu księcia, zbudowano mury zamkowe, a następnie mury miejskie w Opolu.

**Książę Kazimierz I był synem Mieszka Płatonogiego, urodził się około 1179 r. Za życia ojca rządził opolskim grodem, a po śmierci ojca w 1211r. całym księstwem. W 1217r. wraz z królem Węgier Andrzejem II brał udział w krucjacie do Ziemi Świętej. Kazimierz I przywiózł z wyprawy żonę Wiolę. Rozpoczął budowę książęcego zamku na wyspie i wznoszenie murów. Książę zmarł w 1229 lub 1230r. Pochowany został w klasztorze norbertanek w Czarnowąsach. Księżęca para miała czworo dzieci: dwóch synów (Mieszka i Władysława) i dwie córki (Wencesławę i Eufrozynę). Po śmierci księcia księżna Wiola sprawowała rządy jako regentka. Księżna Wiola zmarła 7 września 1251r.*

Tekst: Urszula Zajązkowska
Opracowała: Katarzyna Herwy



Fot. Piotr Muller



Ruszyła budowa Domu Pomocy Społecznej w Opolu

W sierpniu wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Chmielowickiej. Za 1,5 roku powstanie tu obiekt dla około 100 pensjonariuszy wraz z zagospodarowaniem terenu i wyposażeniem placówki.

Nowy Dom Pomocy Społecznej powstaje obok istniejącego DPS dla Kombatantów w dzielnicy Zaodrze. Na miejscu pracują już dźwigi, zamontowano pomieszczenia biurowe i trwają prace przy budowie fundamentu obiektu. Wykonawca ma czas na oddanie gotowego obiektu do wiosny 2024 roku.

W nowej placówce świadczone będą m.in. całodobowe usługi opiekuńcze, wspomagające, edukacyjne i rehabilitacyjne. W nowoczesnym obiekcie, którego koszt budowy wyniesie blisko 54 mln złotych, znajdować się będą gabinety fizykoterapii, hydroterapii, masażu, terapii sensorycznej, lekarskie i zabiegowe oraz sala dziennego pobytu i stołówka z zapleczem kuchennym. – *Starzejemy się jako społeczeństwo, stąd jest coraz więcej osób wymagających całodobowej opieki. Jednocześnie jesteśmy coraz częściej obłożeni pracą i mamy mniej*

czasu na zajęcie się najbliższymi. Odpowiadamy zatem na potrzeby, jakie są obecnie bardzo ważne – podkreśla prezydent Arkadiusz Wiśniewski. Obiekt będzie posiadał trzy kondygnacje, na których zaprojektowane zostały dla pensjonariuszy, w większości jednoosobowe, pokoje z łazienkami. Budynek w całości będzie dostępny dla osób niepełnosprawnych. Ponadto wokół domu pomocy społecznej przewidziano zielen rekreacyjną, taras naziemny, altanę, ścieżki pieszne, miejsca postojowe, w tym dla pojazdów osób niepełnosprawnych. Inwestycja jest współfinansowana ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Opracował **Łukasz Śmierciak**
Zdjęcia **UMO**



1.09 (czwartek)

• Kultura dostępna: Film „Miłość jest blisko”
godz. 13:00 i 18:00
Miejsce: Kino Helios, „Solaris”, „Karolinka”
Wstęp: 10zł

• Film „Duch śniegów”
godz. 17:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Wernisaż wystawy „Podróż przez lata” – twórczość pacjentów Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Św. Jadwigi w Opolu oraz Specjalistycznego Szpitala im. Ks. Biskupa Józefa Nathana w Branicach
godz. 18:00
Miejsce: Galeria WuBePe
Wstęp wolny

• I runda Pucharu Polski: Odra Opole – Jagiellonia Białystok
godz. 18:00
Miejsce: Stadion Miejski
Wstęp: www.bilety.odraopole.pl



• Film „Najgorszy człowiek na świecie”, „Północ”, „Córka”
godz. 19:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

2.09 (piątek)

• Spotkanie z Joanną Concejo i promocja książki „Pan Nikt”
godz. 17:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Wernisaż wystawy Krzysztofa Męta „Každy kończy, kiedy mu się podoba”
godz. 18:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny



• Koncert / концерт TROYE ZILLIA – Festiwal Filmowy Ukraina
godz. 20:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp wolny

• Film „Ninjababy”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Mecz: KPR Gwardia Opole – Zagłębie Lubin
godz. 20:15, od godz. 17:00 atrakcje i animacje dla dzieci
Miejsce: Stegu Arena
Wstęp: www.kprgo.pl/bilety

3.09 (sobota)

• Na południu Polski ćwiczą Aerobik
godz. 8:00
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

• Kreatywne warsztaty plastyczne dla dzieci z Ukrainy
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobota z mamą i tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny (zapisy: 77 454 80 30 wew. 201)

• Lewy Prosty Olympic Boxing Day 2
godz. 12:00
Miejsce: Opolski Klub Bokserski Odra Opole

• Narodowe Czytanie – „Ballady i romanse”
godz. 14:00
Miejsce: Plac przed MBP
Wstęp wolny

• Piknik Opole w rytmie natury
godz. 14:00
Miejsce: Park na osiedlu im. Armii Krajowej (przy górce)
Wstęp wolny

• Oprowadzenie autorskie po wystawie Krzysztofa Męta „Každy kończy, kiedy mu się podoba”
godz. 16:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Film „Ninjababy”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

4.09 (niedziela)

• Sadzimy Drzewa z Prezydentem Opola
godz. 11:00
Miejsce: ul. Górna/Borka
Wstęp wolny



• Wakacyjne Milongi w Amfiteatrze
godz. 14:00
Miejsce: Amfiteatr NCPP
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Mecz o Mistrzostwo Futsal Ekstraklasy:
Dreman Futsal vs Widzew Łódź
godz. 19:00
Miejsce: Stegu Arena
Wstęp: dremanfutsalteam.pl/kup-bilet-dreman-futsal



• Film „Ninjababy”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

5.09 (poniedziałek)

• Spotkanie „Opolskie Place wczoraj i dziś” połączone z otwarciem wystawy "Opolskie Place wczoraj i dziś oczami Andrzeja Hamady"
godz. 16:30
Miejsce: Muzeum Uniwersytetu Opolskiego
Wstęp wolny

• Kino Konesera: Film „Chungking Express”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios „Solaris”; „Karolinka”
Wstęp: 4 dni i wcześniej 17,90zł
3 dni przed 19,90zł
2 dni przed 22,90zł
1 dzień przed 25,90zł, w dniu seansu 28,90zł

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Wernisaż wystawy Magdaleny Wolnickiej
godz. 18:00
Miejsce: Galeria MBP Zamostek
Wstęp wolny

• Film „Ninjababy”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Kino na Placu Teatralnym
godz. 20:00
Wstęp wolny

6.09 (wtorek)

• Siła jest kobietą: Spotkanie z Natalią de Barbaro
godz. 17:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Film „Ninjababy”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

7.09 (środa)

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

8.09 (czwartek)

• XXI Opolskie Dni Osób Niepełnosprawnych
godz. 10:00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp wolny

• Kultura dostępna: Film „Jakoś to będzie”
godz. 13:00 i 18:00
Miejsce: Kino Helios „Solaris”; „Karolinka”
Wstęp: 10zł

• Spotkanie z Arturem Barcisiem
godz. 17:00
Miejsce: Namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Spotkanie autorskie z Mileną Wójtowicz
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Ninjababy”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

9.09 (piątek)

• XXI Opolskie Dni Osób Niepełnosprawnych
godz. 11:00
Miejsce: Plac Wolności
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Spotkanie podróżnicze: Pocztkówki ze świata – Marek Pindral
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• Nowoczesna dziewczyna – muzyczna opowieść o kobietach w Polsce i Niemczech w okresie międzywojennym
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Krzysztof Krawczyk " jak przeżył wszystko jeszcze raz." Muzyczne widowisko w hołdzie Krzysztofowi Krawczykowi
godz. 19:00
Miejsce: Amfiteatr NCPP
Wstęp: 59zł, 99zł, 139zł, 179zł, 219zł w zależności od sektora

• Spektakl "Pół na pół"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Film „Wulkan Miłości”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

10.09 (sobota)

• Na południu Polski ćwiczą Aerobik
godz. 8:00
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

• Kreatywne warsztaty plastyczne dla dzieci z Ukrainy
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Filmowe Poranki dla dzieci
godz. 10:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Spektakl „Calineczka”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł normalny, 25zł ulgowy, 23zł gr

• Sobota z mamą i tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny (zapisy: 77 454 80 30 wew. 201)

• 2. Liga Żużlowa
godz. 16:00
Miejsce: Miejski Stadion Żużlowy
Wstęp: Trybuna główna 40zł, Normalny 30zł, Ulgowy 20zł

• Sesje gier wyobraźni w systemach: Wiedźmin, D&D oraz Warchammer. Sesje przeznaczone zarówno dla osób początkujących, jak i już zawiązanych drużyn
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: tel. 512 270 685)

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Koncert RED INN oraz NO JACKETS
godz. 18:00
Miejsce: Dworek Artystyczny
Wstęp wolny

• Spektakl "Pół na pół"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Film „Wulkan Miłości”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł



11.09 (niedziela)

• Filmowe Poranki dla dzieci
godz. 10:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Głos mają ryby. Ekopiknik w Muzeum Wsi Opolskiej
godz. 10:00
Miejsce: Muzeum Esi Opolskiej
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Spektakl "Pół na pół"
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Film „Wulkan Miłości”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

12.09 (poniedziałek)

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl
Regulamin konkursu: www.opole.pl
Każdy czytelnik może być laureatem konkursu tylko raz w czasie jego trwania.

• Kino Konesera: Film „Truflarze”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios „Solaris” i Helios „Karolinka”
Wstęp: 4 dni i wcześniej 17,90zł
3 dni przed 19,90zł
2 dni przed 22,90zł
1 dzień przed 25,90zł
w dniu seansu 28,90zł

• Film „Wulkan Miłości”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

13.09 (wtorek)

• Salon Opolskiej Nauki: Spotkanie z Eleną JAGT-YAZYKOVA "Czy Opole było morzem? Jak paleobiologia pomaga odtworzyć tajemnicę zaginionych światów"
godz. 16:30
Miejsce: Centrum Aktywizacji Społecznej
Wstęp wolny

• Siła jest kobietą: spotkanie z Justyną Dąbrowską
godz. 17:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Film „Wulkan Miłości”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

14.09 (środa)

• Lekcja siedząca
godz. 11:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Spotkanie z Jakubem Sieczką
godz. 18:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• Lekcja Gaga/people
godz. 19:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Film „Wulkan Miłości”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

15.09 (czwartek)

• Opolska Scena Tańca: Spektakl "Kuliści"
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp wolny

• Kultura dostępna: Film „Marzec '68”
godz. 13:00 i 18:00
Miejsce: Kino Helios „Solaris” i Helios „Karolinka”
Wstęp: 10zł

• „Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: tel. 512 270 685)

• Film „Gdzie jest Anne Frank”; „Iluzja”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł



• Spotkanie z Jakubem Sieczką
godz. 17:00
Miejsce: Namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• Spotkanie z Agnieszką Krokowicz
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Wulkan Miłości”; „Głupcy”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

16.09 (piątek)

• Spotkanie z Tomaszem Ciesielczukiem "Koniec Ziemi, czyli hiszpańska GALICJA"
godz. 10:15
Miejsce: Dom Dziennego Pobytu "MALINKA"
Wstęp wolny

• Orowadzenie kuratorskie po wystawie Krzysztofa Mętała „Każdy kończy, kiedy mu się podoba” z tłumaczeniem na polski język migowy
godz. 17:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Film „Bigger than us”; „Księgarnia w Paryżu”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Opolska Scena Tańca: Spektakl "Kuliści"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp wolny

• Film „Vortex”; „C'mon C'mon”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

17.09 (sobota)

• Na południu Polski ćwiczą Aerobik
godz. 8:00
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

• Kreatywne warsztaty plastyczne dla dzieci z Ukrainy
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Książka za worek śmieci
godz. 10:00
Miejsce: nad stawem, nieopodal boiska Wizards
Wstęp wolny

• Filmowe Poranki dla dzieci
godz. 10:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Opolska Scena Tańca: Spektakl "Kuliści: w ruchu uwagi"
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

• Sobota z mamą i tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny (zapisy: 77 454 80 30 wew. 201)

• Prapremiera: Spektakl „Niekłóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

• DKK – Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: tel. 512 270 685)

• Koncert Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej w Opolu
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 10zł

• Film „Bigger than us”; „Księgarnia w Paryżu”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Opolska Scena Tańca: Spektakl "Humani Corporis Fabrica"
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: https://bilety.teatropole.pl

• Koncert kameralny: Odnaleziona muzyka Śląska Opolskiego
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp wolny (wejściówki)

• Kasia Kowalska MTV Unplugged
godz. 18:30
Miejsce: Amfiteatr NCPP
Wstęp: 100zł, 120zł, 130zł, 150zł w zależności od sektora



• Opolska Scena Tańca: Spektakl "Sticky Fingers Club"
godz. 19:30
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: https://bilety.teatropole.pl

• Film „Vortex”; „C'mon C'mon”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

18.09 (niedziela)

• Filmowe Poranki dla dzieci
godz. 10:00 i 12:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł



• III Opolski Rajd Rowerowy
godz. 11:00
Miejsce: Teren zielony wokół Toyota Park
Wstęp wolny

• Opolska Scena Tańca: Spektakl "Jazz dance: poziom podstawowy"
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: https://bilety.teatropole.pl

• Opolska Scena Tańca: Spektakl "Jazz dance: poziom zaawansowany"
godz. 12:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: https://bilety.teatropole.pl

• Orowadzenie kuratorskie po wystawie Krzysztofa Mętała „Każdy kończy, kiedy mu się podoba”
godz. 16:00
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej
Wstęp wolny

• Spektakl „Niekłóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

• Opolska Scena Tańca: „Amando”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: https://bilety.teatropole.pl

• Film „Bigger than us”; „Księgarnia w Paryżu”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Opolska Scena Tańca: „Gemini tryptyk”
godz. 18:30
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Film „Vortex”; „C'mon C'mon”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

19.09 (poniedziałek)

• Spotkanie z prof. Stanisławem S. Nicieją
godz. 17:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• Kino Konesera: Film „Ennio”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios „Solaris” i Helios „Karolinka”
Wstęp: 4 dni i wcześniej 17,90zł
3 dni przed 19,90zł
2 dni przed 22,90zł
1 dzień przed 25,90zł
w dniu seansu 28,90zł

• Film „Bigger than us”; „Księgarnia w Paryżu”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Film „Vortex”; „C'mon C'mon”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

20.09 (wtorek)

• Spektakl „Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

• Spotkanie z Piotrem Sochą
godz. 17:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• Film „Bigger than us”; „Księgarnia w Paryżu”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Film „Vortex”; „C'mon C'mon”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

21.09 (środa)

• Spektakl „Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

• Suzuki Superpuchar Polski: WKS Śląsk Wrocław – Arged BM Stalą Ostrów Wielkopolski
godz. 18:00
Miejsce: Stegu Arena
Wstęp: ABILET.PL, 20zł (ulgowy), 30zł (normalny)



• Film „Bigger than us”; „Księgarnia w Paryżu”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• „Plac Senacki 6 PM” – spotkanie z Vincentem Severskim
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Vortex”; „C'mon C'mon”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

22.09 (czwartek)

• Spektakl „Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

• Kultura dostępna: Film „Krime Story. Love Story”
godz. 13:00 i 18:00
Miejsce: Kino Helios „Solaris” „Karolinka”
Wstęp: 10zł

• Spotkanie z Teresą Zielińską
godz. 17:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

• „Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: tel. 512 270 685)

• Film „Bigger than us”; „Księgarnia w Paryżu”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Film „Vortex”; „C'mon C'mon”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

23.09 (piątek)

• Gramy razem! Spotkania z grami planszowymi
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Rytmy Casablanki”; „Superbohaterowie”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł



• Opolska Scena Tańca: Spektakl "Los Endemoniados/Biesy"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Koncert: Dedis/ Intruz/Epis Dym KNF
godz. 20:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp :40zł (1 pula), 50zł (2 pula), 60zł (3 pula)

• Film „Najgorszy człowiek na świecie”; „Paryż, 13. dzielnica”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

24.09 (sobota)

• Na południu Polski ćwiczą Aerobik
godz. 8:00
Miejsce: Plac Teatralny
Wstęp wolny

• Festiwal Nowe Horyzonty Kino Dzieci
godz. 10:00; 12:00; 16:00
Miejsce: Kino Meduza

• Jak z bajki – sobotnie spotkania z muzyką i literaturą
godz. 10:30 i 13:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: tel. 512 270 685)

• Kreatywne warsztaty plastyczne dla dzieci z Ukrainy
godz. 10:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobota z mamą i tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny (zapisy: 77 454 80 30 wew. 201)

• Prapremiera: Spektakl „Koko”
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

• Film „Rytmy Casablanki”; „Superbohaterowie”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Spektakl "Los Endemoniados/Biesy"
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Koncert: Lady Pank – Tacy sami od 40 lat!
godz. 18:00
Miejsce: Amfiteatr NCPP
Wstęp: 90zł; 110zł; 130zł

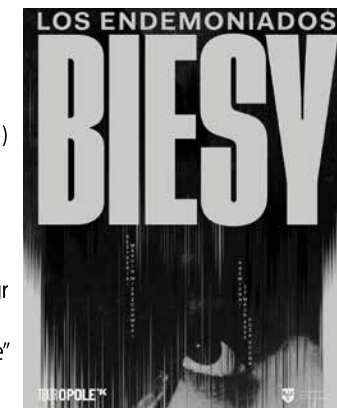


• Film „Najgorszy człowiek na świecie”; „Paryż, 13. dzielnica”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

25.09 (niedziela)

• Festiwal Nowe Horyzonty Kino Dzieci
godz. 10:00; 12:00; 16:00
Miejsce: Kino Meduza

• Spektakl „Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”
godz. 16:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr



• Spektakl „Koko”
godz. 16:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

• Spektakl "Los Endemoniados/Biesy"
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

• Film „Rytmy Casablanki”; „Superbohaterowie”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

• Kabaret Moralnego Niepokoju
godz. 18:00
Miejsce: Amfiteatr NCPP
Wstęp: 80zł; 90zł; 110zł; 120zł

• Kino Konesera: Film „Ennio”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios „Solaris” i Helios „Karolinka”
Wstęp: 4 dni i wcześniej 17,90zł
3 dni przed 19,90zł
2 dni przed 22,90zł
1 dzień przed 25,90zł
w dniu seansu 28,90zł

• Film „Najgorszy człowiek na świecie”; „Paryż, 13. dzielnica”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

26.09 (poniedziałek)

- Europejski Dzień Języków
godz. 10:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka WBP
Wstęp wolny

- Spotkanie w języku angielskim z Kacprem Lubiewskim „Problemy klimatyczne Ziemi”
godz. 11:00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny

- Film „Rytmy Casablanki”, „Superbohaterowie”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

- 6. Festiwal Kultur i Języków Świata: Spotkanie z Dionisiosem Sturis
godz. 18:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

- Film „Najgorszy człowiek na świecie”; „Parryż, 13. dzielnica”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

27.09 (wtorek)

- Spektakl „Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

- Spektakl „Koko”
godz. 9:00 i 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

- „ROdzina / godło” – wernisaż wystawy prezentującej zbiory MBP i historię działalności Związku Polaków w Niemczech
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Kamishibai
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny (zapisy: 454 80 30, wew. 201)

- 6. Festiwal Kultur i Języków Świata: Spotkanie z Jędrzejem Morawieckim
godz. 18:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

- Film „Rytmy Casablanki”, „Superbohaterowie”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

- Film „Najgorszy człowiek na świecie”; „Parryż, 13. dzielnica”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

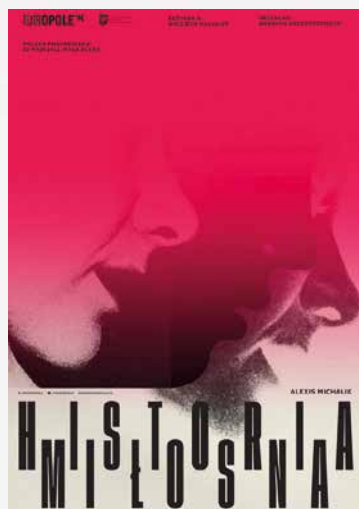
28.09 (środa)

- Spektakl „Niektóre ballady i jakieś romanse Adama Mickiewicza”
godz. 9:00 i 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

- Spektakl „Koko”
godz. 9:00 i 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 30zł normalny, 27zł ulgowy, 25zł gr

- 6. Festiwal Kultur i Języków Świata: Spotkanie z Ludwiką Włodek
godz. 18:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

- Joga w bibliotece – zajęcia z Oleną Okolot (uwaga: wymagane maty)
godz. 18:00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny



- Film „Rytmy Casablanki”, „Superbohaterowie”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

- Spektakl "Historia miłosna"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

- Film „Najgorszy człowiek na świecie”; „Parryż, 13. dzielnica”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

29.09 (czwartek)

- Kultura dostępna: Film „Piosenki o miłości”
godz. 13:00 i 18:00
Miejsce: Kino Helios „Solaris”, „Karolinka”
Wstęp: 10zł

- Trójmorze: wielki plan małych państw – konferencja
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- „Słucham, czytam, tworzę” – kreatywne zajęcia plastyczne dla dzieci z rodzicami
godz. 17:15
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy: tel. 512 270 685)

- 6. Festiwal Kultur i Języków Świata: Spotkanie z Pauliną Wilk
godz. 18:00
Miejsce: namiot w ogrodzie WBP
Wstęp wolny

- Film „Rytmy Casablanki”, „Superbohaterowie”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

- Spektakl "Historia miłosna"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

- Film „Najgorszy człowiek na świecie”; „Parryż, 13. dzielnica”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: online: normalny 17zł, ulgowy 15zł
kasa: normalny 20zł, ulgowy 15zł

**30.09 (piątek)**

- Spektakl „Balladyna”
godz. 10:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 35zł normalny, 30zł ulgowy, 75zł gr

- 12 Opolski Festiwal Fotografii – inauguracja
godz. 17:30
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- „Owoce leśne” – spotkanie z Dominiką Krajczy, dietetyczką i fitoterapeutką
godz. 18:00
Miejsce: /Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

- Spotkanie online po angielsku z Pawłem Szpałą
godz. 18:00
Miejsce: facebook.com/ObcojęzycznaOpole

- Spektakl "Miejskie Ziółka"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: <https://bilety.teatropole.pl>

- Inauguracja 71. Sezonu Artystycznego Filharmonii Opolskiej
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: <https://filharmonia.opole.pl>

WYSTAWY:

- Petr Zatloukal. Wystawa fotografii pt. "Aerobic"
Czas trwania: do 18.09.2022r.
Miejsce: Galeria Aneks GSW

- „Podróż przez lata” – twórczość pacjentów Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Św. Jadwigi w Opolu oraz Specjalistycznego Szpitala im. Ks. Biskupa Józefa Nathana w Branicach
Czas trwania: do 30.09.2022r.
Miejsce: Galeria WuBePe



- „Zanim serce przywałą kamieniem” – Tadeusz Gajcy
Czas trwania: do 30.09.2022r.
Miejsce: Mała Galeria WBP

- Krzysztof Mętel. Każdy kończy, kiedy mu się podoba
Czas trwania: 9.10.2022r.
Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

**WIĘCEJ WYDARZEŃ
ZNAJDZIESZ
W APLIKACJI****KLIK OPOLE**

IX EDYCJA



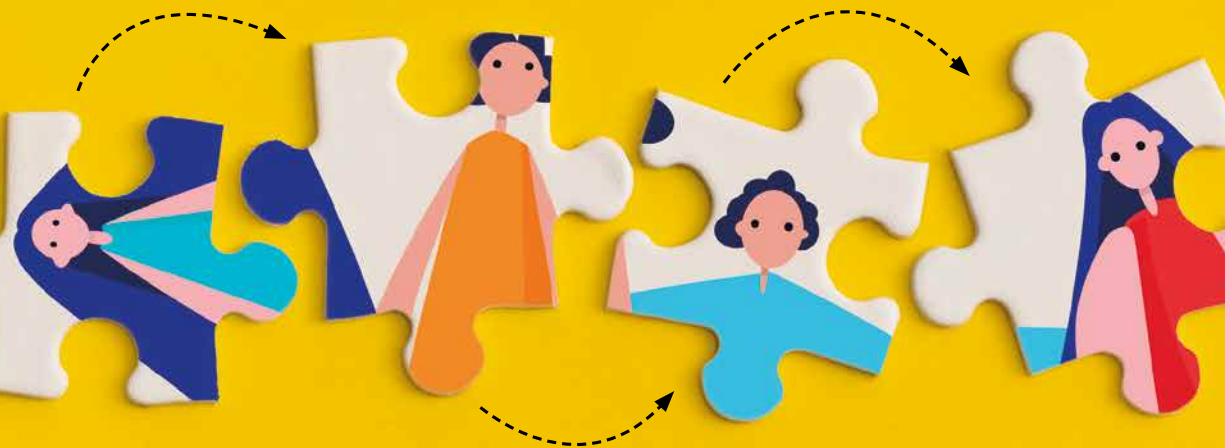
6 700 000 zł

• PROJEKTY OGÓLNOMIEJSKIE

1 300 000 zł

• PROJEKTY DZIELNICOWE

5 400 000 zł



GŁOSOWANIE NA PLATFORMIE
WWW.BO.OPOLE.PL

Głosowanie od 20 września
do 6 października

 774 461 568

 bo.opole@um.opole.pl

 Centrum Dialogu Obywatelskiego, ul. Damrota 1

